

ETYKA BIZNESU I ZRÓWNOWAŻONY ROZWÓJ

Nr 02
2023

Interdyscyplinarne studia teoretyczno-empiryczne



ISSN 2451-456X

BUSINESS ETHICS AND SUSTAINABLE DEVELOPMENT

No. 02
2023

Interdisciplinary theoretical and empirical studies



ISSN 2451-456X

Silesian Center for Business Ethics and Sustainable Development

BUSINESS ETHICS AND SUSTAINABLE DEVELOPMENT

Interdisciplinary theoretical and empirical studies

No. 2

ISSN 2451-456X

Zabrze 2023



BUSINESS ETHICS AND SUSTAINABLE DEVELOPMENT
Interdisciplinary theoretical and empirical studies
No. 2

CHIEF BOARD:

Assoc. Prof. Dr. Habil. Aleksandra Kuzior

SCIENTIFIC BOARD:

MinRat Prof. DDr. Heinrich Badura (Federal Ministry of Science, Research and Economic, Vienna, Austria)
Prof. Dr. Gerhard Banse (Berlin Center for Technic & Culture, Germany)
Assoc. Prof. Dr. Habil. Agata Chudzicka-Czupata (SWPS University of Social Sciences and Humanities, Poland)
Assoc. Prof. Dr. Habil. Małgorzata Dobrowolska (Silesian University of Technology, Gliwice, Poland)
Assoc. Prof. Dr. Habil. Tomasz Czakon (University of Silesia, Katowice, Poland)
Prof. Dr. Habil. Janina Filek (Cracow University of Economics, Poland)
Prof. Dr. Wiesław Grebski (The Pennsylvania State University, USA)
Prof. Dr. Habil. Izabela Jonek-Kowalska (Silesian University of Technology, Gliwice, Poland)
Prof. Dr. Habil. Eng. Andrzej Karbownik (Silesian University of Technology, Gliwice, Poland)
Prof. Dr. Wojciech Kossek (University of Denver, USA)
Assoc. Prof. Dr. Habil. Aleksandra Kuzior (Silesian University of Technology, Gliwice, Poland)
Prof. Dr. Aleksy Kwilinski (The London Academy of Science and Business, London, United Kingdom)
Prof. Dr. Serhiy Lyeonov (Sumy State University, Ukraine)
Prof. Dr. Habil. Anna Lewicka-Strzańska (Polish Academy of Sciences, Poland)
Dr. Habil. Eng. Mariusz Ligarski (Silesian University of Technology, Gliwice, Poland)
Prof. Dr. Habil. Alla Lobanova (State University of Kryvyi Rih, Ukraine)
Assoc. Prof. Dr. Habil. Eng. Anna Michna (Silesian University of Technology, Gliwice, Poland)
Prof. Dr. Habil. Zofia Ratajczak (University of Silesia, Katowice, Poland)
Prof. Dr. Meir Russ (Austin E. Cofrin School of Business at University of Wisconsin-Green Bay, USA)
Assoc. Prof. Dr. Habil. Danuta Sz wajca (Silesian University of Technology, Gliwice, Poland)
Assoc. Prof. Dr. Habil. Danuta Ślęczek-Czakon (University of Silesia, Katowice, Poland)
Prof. Dr. Tetyana Vasylieva (Sumy State University, Ukraine)
Prof. Dr. Habil. Radostaw Wolniak (Silesian University of Technology, Gliwice, Poland)
Assoc. Prof. Dr. Habil. Mariusz Zieliński (Opole University of Technology, Poland)

EDITORIAL BOARD:

Assoc. Prof. Dr. Habil. Aleksandra Kuzior (chief editor)
Dr. Izabela Marszałek-Kotzur (assistant editor)
Prof. Dr. Aleksy Kwilinski
Prof. Dr. Tetyana Vasylieva
Dr. Eng. Anna Kochmańska

© Copyright by Silesian Center for Business Ethics and Sustainable Development, 2023

Graphic design, composition, cover design: REMAR, www.remar-sosnowiec.pl

ISSN 2451-456X

Publisher: Silesian Center for Business Ethics and Sustainable Development
41-800 Zabrze, Roosevelt Str. 26-28
www.polsl.pl/organizacje/scebizr/strony/Witamy.aspx

ETYKA BIZNESU I ZRÓWNOWAŻONY ROZWÓJ
INTERDYSCYPLINARNE STUDIA TEORETYCZNO-EMPIRYCZNE. NR 2, 2023

BUSINESS ETHICS AND SUSTAINABLE DEVELOPMENT
INTERDISCIPLINARY THEORETICAL AND EMPIRICAL STUDIES. NO. 2, 2023

ISSN 2451-456X

4



Content:

Laura Biszof

Slave labour in China..... 7

Małgorzata Giela

Analysis of the right to privacy in the context of the functioning of e-services
in public administration 15

Paulina Gołębek

Abortion treatment in the context of ethics 29

Monika Markiewicz

Give back human rights!..... 35

Justyna Mirek

Biopesticides – an alternative to synthetic plant protection products in line
with the concept of sustainable development..... 44



Spis treści:

Laura Biszof

Niewolnicza praca w Chinach – dzisiejsza rzeczywistość 7

Małgorzata Giela

Analiza prawa do prywatności w kontekście funkcjonowania e-usług
w administracji publicznej..... 15

Paulina Gołąbek

Zabieg aborcji w kontekście etyki..... 29

Monika Markiewicz

Oddajcie prawa człowieka!..... 35

Justyna Mirek

Biopestycydy – alternatywa dla syntetycznych środków ochrony roślin zgodna
z koncepcją zrównoważonego rozwoju 44



NIEWOLNICZA PRACA W CHINACH – DZISIEJSZA RZECZYWISTOŚĆ

Laura Biszof

Streszczenie

Jednym z najbardziej wstydlivych i smutnych rozdziałów historii ludzkości jest niewolnictwo. Wydawałoby się, że w XXI wieku jest to rozdział zamknięty i raczej się nie powtórzy. Tymczasem niewolnictwo nadal istnieje, a jednym z jego przejawów jest przymusowa praca. Problem ten obserwowany jest między innymi w Chinach. Niniejszy artykuł jest próbą przybliżenia kwestii niewolniczej pracy w tym kraju. Dokonano tu analizy wybranej literatury i na jej podstawie przybliżono pojęcie niewolnictwa, przedstawiono przykłady łamania praw pracowniczych w Chinach, a także poruszono wciąż istniejący problem handlu ludźmi.

Słowa kluczowe: Chiny, praca, niewolnictwo, wyzysk, godność

SLAVE LABOUR IN CHINA

Abstract

One of the most shameful and sad chapters of human history is slavery. It would seem that in the 21st century it is a closed chapter and unlikely to recur. Meanwhile, slavery still exists, and one of its manifestations is forced labor. This problem is observed in China, among others. This article is an attempt to introduce the issue of slave labor in this country. It analyzes selected literature and, based on it, introduces the concept of slavery, presents examples of violations of labor rights in China, and also addresses the still existing problem of human trafficking.

Keywords: China, labor, slavery, exploitation, dignity

Autorka:

Laura Biszof - studentka Pedagogiki przedszkolnej i wczesnoszkolnej
Katedra Stosowanych Nauk Społecznych, Wydział Organizacji i Zarządzania Politechniki Śląskiej
E-mail: lb301301@student.polsl.pl

Cytowanie: Biszof L. (2023). Niewolnicza praca w Chinach – dzisiejsza rzeczywistość. *Etyka Biznesu i Zrównoważony Rozwój. Interdyscyplinarne studia teoretyczno-empiryczne*, 3, 7–14.

Wprowadzenie

Pracy nie można oddzielić od życia człowieka. Jest ona jednym z podstawowych obowiązków i praw każdego z nas. Praca jest działalnością odróżniającą człowieka od reszty stworzeń, zakłada bowiem rozumność i celowość działań. Praca służy nie tylko zaspokojeniu podstawowych potrzeb człowieka, ale przyczynia się do rozwoju jego człowieczeństwa i stanowi formę zakorzenienia się człowieka w środowisku i kulturze, którą tworzy i w której uczestniczy. Jest także szczególnym powołaniem i dobrem człowieka, z którym nierzadko wiąże się trud. Ale czy praca to tylko powołanie, dobrowolna chęć zrobienia czegoś czy może też i wyzysk? Nasuwa się tutaj na myśl pytanie, czy w XXI wieku niewolnicza praca może być wciąż rzeczywistością? Okazuje się, że może, a jednym z krajów, który z tym problemem się boryka, jest Chińska Republika Ludowa.

Niewolnictwo a etyka pracy

Mówiąc o niewolnictwie, zastanówmy się najpierw nad tym, co jest ludziom często odbierane, czyli czym właściwie jest wolność? Według słownika niewolnictwo oznacza stosunek zależności, w którym jednostka stanowi własność innego człowieka lub instytucji (Encyklopedia PWN, 2023). W najstarszym znaczeniu tego słowa wolność jest przeciwieństwem niewolnictwa (Beşancon, 2016). Według Arystotelesa przyroda tworzy wszędzie antytezę tego, co wysokie i tego, co niskie. Niektórzy ludzie są z natury wolni, inni zaś są niewolnikami. Jest rzeczą normalną, że ten zdobywa władzę, którego stopień doskonałości jest wyższy. Niewolnictwo, zgodnie ze zwyczajem wojennym, jest więc uzasadnione. Pokonany zawsze ma możliwość wyboru śmierci. Dla Arystotelesa zatem niewolnictwo, podobnie jak wolność, to fakt wynikający z natury. Ale jest to również fakt odnoszący się do losu, iż od przeznaczenia zależy, czy zostaje się niewolnikiem czy na przykład nieszczęśliwym kochankiem (Arystoteles, 2023). Z kolei dla Józefa Tischnera nie może być mowy o etyce pracy, w której filozofia pracy jest oddalona od zagadnień dotyczących człowieka jako podmiotu wspólnoty pracy (Zywar, 2011; Legięć, 2012). Etyka pracy wskazuje na wartość, jaką jest człowiek. Etyka pracy mówi nam o pojmowaniu człowieka ze względu na drugiego człowieka. Etyka ta ukazuje nam człowieka i jego wartość jako członka wspólnoty pracy (Tischner, 1985; Tischner, 1991; Tischner, 2000; Marszałek,

2014; Marszałek-Kotzur, 2019; Marszałek-Kotzur 2020a; Marszałek-Kotzur, 2020b). Człowiek zawsze powinien być pojmowany jako podmiot, jako cel, a nigdy jako narzędzie, jako środek do celu (Jan Paweł II, 1981). Jest to podstawowe prawo człowieka. Czasami jednak ludzie takich praw po prostu nie mają i są zmuszeni robić coś wbrew swojej godności. Dotyczy to chociażby ludzi mieszkających w Chinach. Oczywiście nie można mówić w kontekście niewolnictwa o każdym mieszkańcu Chin, ale niestety dotyczy to sporej liczby tej ludności. Przypomnijmy, że już od 1926 r. obowiązuje w świecie Międzynarodowa konwencja w sprawie niewolnictwa. Jej sygnatariuszami jest 97 państw. Nie ma wśród nich Chin. Ochrona przed przymusową i niewolniczą pracą jest też systematycznie ignorowana przez Światową Organizację Handlu (Deon, 2012).

Łamanie praw ludzkich i pracowniczych w Chinach

Na podstawie przeprowadzonej analizy wybranej literatury można jednoznacznie stwierdzić, że niewolnicza praca w Chinach to wciąż smutna rzeczywistość, a można to uzasadnić niżej przedstawionymi argumentami. W Chinach obowiązuje dość postępowe prawo pracy. Przewiduje ono między innymi 40-godzinny tydzień pracy, taki jak w Polsce, jest jednak nagminnie i w sposób oczywisty łamane. W rzeczywistości od pracowników wymaga się, żeby zostawali w pracy codziennie przez 12 godzin, czasem nawet więcej. Nadgodziny są obowiązkowe, nie można z nich zrezygnować, inaczej w konsekwencji grożą za to kary. Jednocześnie pensje są tak niskie, że praca w nadgodzinach jest konieczna, aby w ogóle się utrzymać. Za swoją ciężką pracę robotnicy zarabiają, w przeliczeniu na złotówki, około 400 złotych miesięcznie. Mimo iż koszty życia są w Chinach niższe niż u nas, z trudem starcza to na zaspokojenie podstawowych potrzeb. Na przełomie XX i XXI wieku nastąpił intensywny rozwój elektroniki, informatyki, a także duży wzrost intensywności przepływu informacji. Jednak niektórzy ludzie mogą nie zdawać sobie z tego sprawy, że osoby, które pracują przy produkcji chociażby telefonów, mogą to wykonywać, pracując niewolniczo w fabrykach i będąc tanią siłą roboczą. Leżąc w łóżku i oglądając filmik na YouTube raczej nie zastanawiamy się nad tym, jak żyje się ludziom w innych miejscach na świecie. W Chinach rzeczywistość nie jest w kolorowa ani ustatkowana kwiatami. Tam życia nie da się postrzegać przez tak zwane różowe okulary. „Der Spiegel” przeprowadził swoje własne badanie w Szanghaju, gdzie znajduje się jedna z fabryk, produkująca sprzęt dla Apple, które jest najdroższym przedsiębiorstwem na świecie i utrzymuje się dzięki swojemu wizerunkowi jako firmy innowacyjnej i nowoczesnej. Jak donoszą niemieccy dziennikarze, niektórzy pracownicy fabryki pracują całymi dniami stojąc, zmiana trwa często dłużej niż dwanaście godzin, 80 nadgodzin miesięcznie to nie rzadkość, a wśród pracowników znajdują się dzieci i kobiety

w ciąży. Jak pisze „Der Spiegel”, pracownicy fabryki są stale prześladowani i zastraszani. W fabrykach brakuje ponadto wyjść ewakuacyjnych, a nawet apteczek pierwszej pomocy (Ngai i in., 2023).

Na ten moment bardzo rozpowszechnione jest kupowanie odzieży czy też innych przydatnych rzeczy online, gdyż jest to bardzo wygodna forma. Zaoszczędzamy swój czas, iż nie musimy wychodzić z domu, aby coś sobie kupić, a możemy przeznaczyć swój czas na robienie czegoś innego. Dużym ułatwieniem jest również to, że możemy dokonać zakupów dla osób w różnym wieku, bez względu na rozmiar i typ sylwetki. Ubrania dostępne na stronie Shein są niepowtarzalne, kreatywne i niekiedy do złudzenia przypominają oryginalne kolekcje niedawno prezentowanych na wybiegach ubrań. W dzisiejszych czasach trendy zmieniają się w błyskawicznym tempie, można powiedzieć, że praktycznie co chwilę. Natomiast większość społeczeństwa nie jest w stanie pozwolić sobie na kupowanie rzeczy od projektantów za każdym razem, kiedy coś przykuje naszą uwagę. To wszystko działa na korzyść sklepów online takich jak Shein. Firma ta zbudowała swoją pozycję na skrajnie nieekologicznych praktykach, wręcz prowokując swoją internetową wszechobecnością i niskimi cenami do obsesyjnej konsumpcji. W tej firmie pracownicy dziennie muszą wykonać min. 500 sztuk ubrań. Jeżeli popełnią jakiś błąd, od razu są za to karani. Pracodawca nie wypłaca im wtedy 2/3 pensji. Oprócz tego zatrzymywana jest ich pierwsza wypłata. Niektórzy rozliczają się również od wykonanych sztuk ubrań. Ta zawrotna ilość odzieży potrzebuje ogromnej ilości wody i szkodliwych chemikaliów. Przeważającymi materiałami, z których produkowane są ubrania, są akryl i poliestr. Są to tkaniny syntetyczne, których produkcja przyczynia się do zanieczyszczania środowiska. Mimo tego chińska siećówka z każdym dniem rośnie w siłę i zyskuje coraz to nowych klientów, a tym samym potrzebuje ogromnej ilości pracowników, którzy będą pracować przy produkcji tych ubrań (Łachecki, 2021; Kielak, 2022).

Globalne przyzwolenie na handel ludźmi

Istnieje również mnóstwo elementów wskazujących na handel ludźmi oraz przymusową pracę. Czasami ludzie nie chcą się dzielić swoją historią z różnych przyczyn, a ofiary mogą czuć wstyd, że dają się traktować w ten sposób albo po prostu nie są świadome swoich praw. Handel ludźmi opiera się też na niedostrzeganiu problemu. Powszechny jest nie tylko handel ludźmi poprzez niewolniczą pracę w fabrykach, jak na przykład w Chinach, ale także w celu zawarcia małżeństwa, w celu zmuszania do żebractwa, zmuszania do kradzieży i innych działań przestępczych, w tym np. do uprawy marihuany. Społeczeństwo pozostaje najczęściej bierne wobec ofiar handlu ludźmi, przechodząc obojętnie obok

zebrzących dzieci romskiego pochodzenia, czy przejeżdżając obok prostytutkiujących się cudzoziemek. Handel ludźmi, będący współczesną formą niewolnictwa, jest realnym i poważnym problemem oraz różnorodnym zjawiskiem, które wciąż ulega ewolucji. Pomimo że niewolnictwo jest nielegalne, zdarza się niemal wszędzie i powinniśmy zdawać sobie z tego sprawę. Jako że oficjalnie niewolnictwo zostało zniesione, zniewolenie nie dotyczy już prawnej własności, ale kontroli o charakterze nielegalnym. Dwie fundamentalne zmiany to odejście od zakupu pracy niewolniczej i istnienie niewolników jako kategorii zatrudnienia. Chociaż statystyki sugerują, że „rynek” dla pracy w wyzysku wykazuje znaczący wzrost, koncepcja, że ludzie są celowo sprzedawani i kupowani, jest nieaktualna. Podczas gdy takie transakcje wciąż się zdarzają, we współczesnych przypadkach ludzie są wpędzani w pułapki pracy na różne, inne sposoby. Niewolnictwo wciąż istnieje, przetrwało do dziś. Nielegalny handel ludźmi kwitnie w dzisiejszym świecie, choć współcześni niewolnicy nie ścinają trzciny cukrowej na karaibskich wyspach ani nie zbierają bawełny na wypalonych słońcem uprawach na południu USA (Nowak, 2023). Współczesne niewolnictwo to prostytutka, praca dzieci oraz dorosłych w urągających ludzkiej godności warunkach. Dzisiejsi niewolnicy nie mają żadnych praw, są oszukiwani na wynagrodzeniach i żyją w rozłące z rodziną. Współczesne niewolnictwo może być dość opłacalne, a skorumpowane rządy milcząco na to pozwalają, mimo że jest ono zakazane przez międzynarodowe traktaty, takie jak Uzupełniająca konwencja o zniesieniu niewolnictwa czy krajowe przepisy prawne. Chociaż praktyka niewolnictwa trwała co najmniej do 1949 r., to jednak australijska organizacja pozarządowa Walk Free wspomina o ponad trzech milionach niewolników w Chinach w 2016 roku (Klecko, 2015).

Handel ludźmi jest coraz bardziej niepokojącym zjawiskiem, przede wszystkim ze względu na stały charakter. Stwarza poważne konsekwencje dla ekonomicznych, społecznych i organizacyjnych aspektów życia społecznego. Walka z handlem ludźmi należy do bardzo istotnych wyzwań, jakie stoją przed społecznością międzynarodową. Skala zjawiska uwiadamia, że XXI wiek nie jest wolny od praktyk niewolniczych, a Chiny idealnie pokazują, na jakiej zasadzie działa współczesne niewolnictwo. Można powiedzieć, że panujący ustrój jest niesprawiedliwy i oparty na wyzysku pracy przez kapitał, ale społeczeństwa ludzkie zmieniają się i dążą powoli do tego, aby uporządkować stosunki pracy jak najkorzystniej dla narodów. Należy jednak pamiętać, że wciąż mamy do czynienia z przypadkami wyzysku pracy na skalę globalną. Za walkę ze współczesnym niewolnictwem odpowiedzialne jest zarówno państwo, jak i społeczeństwo, które kreuje popyt na towary i usługi wytwarzane przez ofiary handlu ludźmi (EU, 2015).

Chińskie standardy życia

Sytuacja społeczna w Chinach wydaje się drastyczna, niewyobrażalna liczba ludzi nie ma żadnych ubezpieczeń zdrowotnych czy emerytalnych. Wzrost zamożności Chińczyków nie postępuje równomiernie, a o istnieniu nierówności świadczy wzrost rynku dóbr luksusowych, takich jak ekskluzywne ultra-drogie samochody, zegarki czy gadżety. Chociaż rządowi udało się wyprowadzić miliony ludzi ze skrajnej biedy, to wciąż ogromna liczba ludzi żyje poniżej granicy ubóstwa, a setki milionów ludzi pracuje w warunkach odbiegających od światowych standardów bezpieczeństwa, higieny i godnej płacy. Chiny są krajem, który ze względu na ogromną skalę rozwoju, dostarcza nam najbardziej drastycznych przykładów współczesnych problemów i wyzwań. Chociaż konstytucja gwarantuje wolność wypowiedzi, rząd chiński regularnie przeprowadza aresztowania tych, którzy są krytyczni wobec niego. Większość z największych mediów jest prowadzona bezpośrednio przez rząd, reszta jest ściśle kontrolowana (Forsal, 2022).

Chiny mają interes w utrzymywaniu symbiotycznej relacji z USA, podobnie jak z Europą, gdyż większość produkcji przeznaczają na zachodnie rynki i dzięki temu, że znacznie więcej eksportują niż importują, mogą gromadzić kapitał i inwestować w rozwój swego kraju, a także coraz chętniej inwestują poza nim, na przykład w Afryce. Pomimo że próbują wpisać się w standardy kapitalizmu zachodnioeuropejskiego, to nie potrafią pozbyć się głęboko zakorzenionej idei braku poszanowania jednostki ludzkiej.

Podsumowanie

Wyzysk pracowników nie zawsze jest konsekwencją handlu ludźmi, lecz często polega na podejmowaniu pewnych działań przy użyciu nielegalnych środków w celu wyzysku. Niekoniecznie też ofiary takiego wyzysku są zmuszane do pracy; są ofiarami takiego wyzysku, ponieważ wykonują pracę w warunkach, które są znacznie poniżej poziomu uznanego w prawie za dopuszczalny. Na ich pracy korzysta zarówno komunistyczny reżim, jak i zagraniczne firmy, które przeniósł swą produkcję do Chin. Często firmy nawet nie zdają sobie sprawy, jak wygląda cały łańcuch dostaw i produkcja (Segerlund, 2010). Niemniej wiele takich przypadków bywa odnotowywanych. Miejsce pracy powinno być przyjazne człowiekowi. W pracy ludzie powinni mieć siłę, kulturę, dobre warunki czy poczucie humoru. Powinno być to miejsce, w którym po wyciągnięciu ręki na powitanie odczuwa się coś prawdziwego, a nie poczucie fałszu i nienawiści do siebie nawzajem.

Bibliografia

- Arystoteles (2023). *Polityka*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Beşancon A. (2016). Wolność, https://pl.wikipedia.org/wiki/Niewolnictwo_w_XXI_wieku https://pl.frwiki.wiki/wiki/Esclavage_en_Chine [dostęp: 12.03.2023].
- Deon.pl (2012). Chińskie niewolnictwo w Chinach i na świecie, <https://deon.pl/kosciol/chinskie-niewolnictwo-w-chinach-i-na-swiecie,8247> [dostęp: 12.03.2023].
- Encyklopedia PWN (2023). <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/niewolnictwo;3947597.html> [dostęp: 12.11.2022].
- EU: European Union Agency for Fundamental Rights (2015). Poważny wyzysk w pracy: pracownicy przemieszczający się na terytorium UE lub migrujący do UE, https://fra.europa.eu/sites/default/files/fra_uploads/fra-2016-severe-labour-exploitation-summary_pl.pdf, 23.02.2023.
- Forsal.pl (2022). Cenzura po chińsku. W internecie wolno publikować tylko pozytywne posty o Xi i partii, <https://forsal.pl/swiat/chiny/artykuly/8575228,cenzura-po-chinsku-internet-publikowac-pozytywne-posty-o-xi-i-partii.html> [dostęp: 12.11.2022].
- Jan Paweł II (1981). *Laborem exercens*, Watykan.
- Kielak E. (2022). Chiny. Media: Olbrzymi wyzysk w Shein. Praca po 18 godzin dziennie z jednym wolnym dniem w miesiącu, <https://next.gazeta.pl/next/7,151003,29052836,chiny-olbrzymi-wyzysk-w-shein-praca-po-18-godzin-dziennie.html> [dostęp: 21.10.2022].
- Klebeko B. (2015). Handel ludźmi jednym z największych współczesnych zagrożeń dla realizacji idei praw człowieka, E-Wydawnictwo. Prawnicza i Ekonomiczna Biblioteka Cyfrowa. Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego, 23.02.2023
- Legięć J. (2012). *Człowiek w filozofii pracy Józefa Tischnera*, Wydawnictwo Księży Sercanów, Kraków.
- Łachecki Ł. (2021). Diabeł ubiera się na Shein. Czy strona z ciuchami może zniszczyć świat?. <https://poptown.eu/diabel-ubiera-sie-na-shein-czy-strona-z-ciuchami-moze-zniszczyc-swiat/> [dostęp: 3.09.2021].
- Marszałek I. (2014). *Józef Tischner i filozoficzne koncepcje zła : Czy zło jest w nas, czy między nami?* Wydaw. WAM.
- Marszałek-Kotzur I. (2019). Prawo do wolności: fakt czy iluzja? Tischnerowskie rozważania o wolnym człowieku. W: A. Kuzior (red.), *Globalne konteksty poszanowania praw i wolności człowieka : Nowe trendy rozwojowe. Praca zbiorowa* (T. 804, s. 87–96).
- Marszałek-Kotzur I. (2020a). Dylematy człowieka pracującego. Józefa Tischnera namysł nad etyką pracy. W: A. Kuzior (red.), *Globalne konteksty poszanowania praw i wolności człowieka: Współczesne problemy i dylematy* (T. 858, s. 175–185).
- Marszałek-Kotzur I. (2020b). Osoba ludzka w dramacie istnienia : Etyczne rozważania Józefa Tischnera. W: L. Karczewski & H. Kretek (red.), *Etyczne i kulturowe determinanty zarządzania w organizacjach* (T. 544, s. 39–47).
- Ngai P., Yuhua G., Yuan S., Ruckus R. (2023). *Niewolnicy Apple'a. Wyzysk i opór w chińskich fabrykach Foxconna*. Oficyna Wydawnicza Bractwa Trojka.

- Nowak K. (2023). Niewolnictwo warte miliard dolarów. Towary z Azji wyprodukowane w pracy przymusowej, https://zielona.interia.pl/polityka-klimatyczna/swiat/news-niewolnictwo-warte-miliard-dolarow-towary-z-azji-wyprodukowa,nld,6722695#utm_source=paste&utm_medium=paste&utm_campaign=firefox [dostęp: 23.02.2023].
- Segerlund L. (2010). Making Corporate Social Responsibility a Global Concern. Norm Construction in a Globalizing World, Routledge, ISBN 978-0-7546-7707-9.
- Tischner J. (1985). Polska jest Ojczyzną. W kręgu filozofii pracy, Paris.
- Tischner J. (1991). Polski Młyn, Wydawnictwo Znak, Kraków.
- Tischner J. (2000). Etyka solidarności, Wydawnictwo Znak Kraków.
- Zywar G. (2011). Józefa Tischnera rozumienie pracy. Annales. Etyka w życiu gospodarczym, 14/1, 83–88.



ANALIZA PRAWA DO PRYWATNOŚCI W KONTEKŚCIE FUNKCJONOWANIA E-USŁUG W ADMINISTRACJI PUBLICZNEJ

Małgorzata Giela

Streszczenie

Ciągły rozwój cyfrowych usług publicznych przyczynia się do zwiększonego korzystania z e-usług przez obywateli. Jest to wynikiem zarówno zmian ekonomicznych, jak i społecznych. Powstanie społeczeństwa informacyjnego i rozkwit technologii ICT determinują wprowadzanie nowych rozwiązań cyfrowych również w administracji publicznej. W konsekwencji prowadzi to do transformacji technologicznych, a co za tym idzie, wymusza zmiany prawne, które w celu zagwarantowania praw jednostki, w szczególności prawa do prywatności, muszą stale ewoluować. Funkcjonowanie e-usług rodzi wyzwania w zakresie zapewnienia ich bezpieczeństwa. W szczególności wprowadzane na rynek rozwiązania, wykorzystujące nowe technologie, chociażby blockchain, sztuczną inteligencję, czy technologie kognitywne, mogą wywierać silny wpływ na prawo do prywatności osoby fizycznej. W tym świetle kontekst znaczeniowy rozszerzyła również definicja prawa do prywatności poprzez przyjęcie, że obejmuje również tzw. prawo do spokoju cyfrowego.

Artykuł wskazuje na przepisy regulujące bezpieczeństwo e-usług oraz analizuje mechanizmy zapewniające ochronę prywatności. Odnosi się również do specyfiki technologii blockchain z punktu widzenia wykorzystania algorytmu pseudonimizacji. Z uwagi na genezę prawa do bycia zapomnianym jako instrumentu wywodzącego się z problemów w obszarze prywatności występujących w sferze Internetu, artykuł omawia jego zastosowanie na gruncie e-usług świadczonych przez administrację publiczną.

Słowa kluczowe: administracja, e-usługi, Internet, prawo do prywatności, dostępność cyfrowa

ANALYSIS OF THE RIGHT TO PRIVACY IN THE CONTEXT OF THE FUNCTIONING OF E-SERVICES IN PUBLIC ADMINISTRATION

Abstract

The continuous development of digital public services contributes to increased use of e-services by citizens. This is the result of both economic and social changes.

The emergence of the information society and the flourishing of ICT technology determine the introduction of new digital solutions also in public administration. As a consequence, this leads to technological transformations, and, consequently, necessitates legal changes, which, in order to guarantee individual rights, particularly the right to privacy, must constantly evolve. The functioning of e-services poses challenges in the area of ensuring their security. In particular, new solutions being introduced to the market that utilize cutting-edge technologies, such as blockchain, artificial intelligence, or cognitive technologies, can have a significant impact on an individual's right to privacy. In this light, the contextual meaning has also expanded the definition of the right to privacy by adopting that it also includes the so-called right to digital peace.

This paper points to regulations governing the security of e-services and analyzes mechanisms that ensure privacy protection. It also refers to the specifics of blockchain technology from the perspective of using pseudonymization algorithms. Given the origins of the right to be forgotten as an instrument stemming from problems in the area of privacy occurring in the realm of the Internet, this paper discusses its application in the context of e-services provided by public administration.

Keywords: administration, e-services, Internet, right to privacy, digital accessibility

Autor:

Małgorzata Giela

Urząd Miejski w Zabrze

e-mail: malgorzatagiela@icloud.com

Cytowanie: Giela M. (2023). Analiza prawa do prywatności w kontekście funkcjonowania e-usług w administracji publicznej. *Etyka Biznesu i Zrównoważony Rozwój. Interdyscyplinarne studia teoretyczno-empiryczne*, 2, 15–28.

Wprowadzenie

Rozwój cyfrowy prowadzi do transformacji społecznych. Przede wszystkim wpływa on na postęp gospodarczy, ale w konsekwencji przyczynia się do zmian we wszystkich sferach życia jednostki. Zapewnia jej łatwiejszy dostęp do mediów, świadczeń opieki zdrowotnej, bankowości, komunikacji z rodziną, czy też możliwość załatwienia spraw administracyjnych. Na pierwszym planie tego zjawiska znajduje się postęp gospodarczy,

który korzysta na nowych, efektywniejszych sposobach zbierania i analizy danych, automatyzacji oraz innowacji. Rozwój przedsiębiorstw oraz występująca między nimi konkurencja, wiążą się z koniecznością przetwarzania dużej liczby danych i podejmowania szybkich decyzji, co wymusza na podmiotach gospodarczych poszukiwanie coraz bardziej zaawansowanych rozwiązań technologicznych (Ulman, Ćwiek, 2021). Technologie takie jak sztuczna inteligencja, big data czy chmura obliczeniowa stają się kluczowe w osiągnięciu przewagi konkurencyjnej. Informatyzacja i automatyzacja są dziś standardem w zarządzaniu dużymi korporacjami, a także mniejszymi przedsiębiorstwami. To, co jest szczególnie ważne, to konieczność dostosowania się sfery administracji publicznej do tego dynamicznego otoczenia. W ślad za tym musi więc iść postęp w sferze administracji publicznej, a przede wszystkim świadczonych przez nią usług, dedykowanych zarówno osobom fizycznym, jak i podmiotom gospodarczym. Obywatele oczekują efektywnego i transparentnego działania organów administracji publicznej, w tym w szczególności szybkich i jasnych procedur administracyjnych. Wymaga to dokonywania także w urzędach inwestycji w nowe technologie, szkolenie kadry urzędniczej i reorganizację procesów. Trzeba mieć jednak na względzie, że postęp technologii wiąże się również z nowymi wyzwaniami i zagrożeniami, takimi jak kwestie prywatności osób czy cyberbezpieczeństwa (Kuzior i in., 2022). Jednakże tak jak mentalność człowieka, tak też przepisy prawa muszą starać się nadążyć za zmieniającymi się rozwiązaniami w sferze informatycznej, tak aby nadążały one za zmieniającą się rzeczywistością. Konsekwencje transformacji cyfrowej są widoczne zarówno w sferze gospodarczej, jak i w życiu codziennym jednostek, a także już w funkcjonowaniu administracji publicznej. Nowa perspektywa finansowania Unii Europejskiej przyczyni się do jeszcze większego rozwoju w obszarze e-usług. Tym samym, aby skutecznie korzystać z jego szans i minimalizować ewentualne ryzyka, konieczne jest ciągłe monitorowanie ram prawnych.

Wymagania przepisów prawa w obszarze wdrażania e-usług są często bardziej złożone niż w przypadku rozwiązań wprowadzanych przez przedsiębiorców. W szczególności w celu zapewnienia bezpieczeństwa ustawodawca wprowadził obowiązek utworzenia, utrzymania i doskonalenia systemu zarządzania bezpieczeństwem informacji. System ten jest jednym z fundamentów zapewniających ochronę wdrażanych narzędzi cyfrowych w administracji publicznej. Łączy on w sobie obowiązki nałożone na jednostki administracji publicznej, które stanowią realny mechanizm przestrzegania praw użytkowników, klientów platform, czy aplikacji oferowanych przez urzędy. Założenia systemu zarządzania bezpieczeństwem informacji są nie tylko reakcją na ewolucję zagrożeń cyfrowych, ale również mechanizmem umożliwiającym wprowadzenie innowacji w sposób kontrolowany i bezpieczny zarówno dla samej organizacji, jak i użytkowników wdrażanych rozwiązań. System zarządzania

bezpieczeństwem informacji jest więc kluczowym elementem, który integruje różne aspekty funkcjonowania administracji, od infrastruktury technicznej, środowiskowej, informatycznej, zasobów ludzkich, aż po procedury operacyjne i także normy etyczne. Celem stosowania nowych rozwiązań jest uproszczenie skomplikowanych procedur administracyjnych, otwarcie się na klienta, czy też przede wszystkim poprawa jakości świadczonych usług. Na względzie należy mieć, że w wielu przypadkach systemy budowane są w oparciu o nowoczesne technologie, w tym technologie kognitywne, sztuczną inteligencję, co może rodzić ryzyko naruszeń praw do prywatności osoby fizycznej (Wrzesiński, 2019, 127–132). Docelowo prowadzi to do automatyzacji wielu procesów. Nie można też zapomnieć o samym celu wdrażania nowych technologii w administracji, którym jest przede wszystkim uproszczenie procedur, poprawa jakości świadczonych usług i większa ich dostępność. Obywatele oczekują od administracji skuteczności i efektywności na poziomie, do jakiego przyzwyczaili ich rozwiązania wprowadzane przez sektor prywatny, w szczególności w zakresie bankowości internetowej czy możliwości zakupów online. Przykładowo w administracji popularność zyskuje rozwiązanie w postaci chatbota czy hurtowni danych. Nowoczesna administracja musi dotrzymywać tempa rozwoju w biznesie, więc zmiany te są nie tylko oczekiwane, co wręcz stają się standardem, także w zakresie komunikacji marketingowej (Kuzior i in., 2019). Tym samym obowiązek przestrzegania praw jednostki w fazie projektowania tych usług musi być każdorazowo uwzględniany. Tylko wtedy można mówić o pełnym i odpowiedzialnym wykorzystaniu potencjału, jaki niesie ze sobą rozwój cyfrowy w administracji publicznej. Ostatecznym jednak celem jest stworzenie takich rozwiązań informatycznych, które nie tylko będą nowoczesne i efektywne, ale także bezpieczne i etycznie niebudzące wątpliwości. Tym samym każde nowe wdrożenie e-usług musi być starannie analizowane i oceniane pod kątem jego wpływu na prawa i wolności jednostki.

Pojawiające się ciągłe zmiany, wielokrotnie prowadzą do zwiększenia dotychczasowego zakresu znaczenia praw jednostki. Tak jak dawniej przyjmowało się, że prawo do prywatności obejmuje przede wszystkim prawo do nietykalności domu, mieszkania, tak obecnie obszar ten dotyczy też przestrzeni cyfrowej człowieka (Kramer, 1990, 703–704). Pojęcie to rozszerza się więc również na prywatność danych, komunikację online i wszelkie inne formy aktywności człowieka w Internecie.

Dla zrozumienia zagadnienia konieczne jest zdefiniowanie pojęcia „e-usługa”. Za e-usługi uznaje się te usługi, które świadczone są drogą elektroniczną, z wykorzystaniem Internetu, i których świadczenie jest zautomatyzowane. Ponadto usługi te powinny wymagać niewielkiego udziału człowieka i muszą wykorzystywać technologię informacyjną (Szewc, 2012, 110–122). E-usługi bardzo często świadczone są więc przez platformy internetowe

czy aplikacje mobilne. Umożliwiają one użytkownikowi dostęp do różnych rodzajów usług – od bankowości, przez sklepy internetowe, aż do usług administracyjnych.

Jednym z podstawowych elementów rozwoju e-usług jest zapewnienie ich bezpieczeństwa. Może bowiem dochodzić do nadużyć w tym zakresie, np. poprzez nieodpowiednio zabezpieczone dane osobowe, które mogą zostać celem ataku cyberprzestępców. Pamiętać jednak należy, że możliwe są również bardziej niedostrzegalne na pierwszy rzut oka formy naruszenia prywatności, takie jak profilowanie użytkowników dla celów marketingowych bez ich wyraźnej zgody. Wiele aktów prawnych nakłada na administrację obowiązki w zakresie ochrony prywatności. Jako jeden z podstawowych aktów prawa obowiązujący w polskim porządku prawnym, należy wyszczególnić ustawę z dnia 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne¹. Określa ona wymagania dla systemów informatycznych używanych do realizacji zadań publicznych i działania zmierzające do informatyzacji podmiotów świadczących usługi publiczne².

Nie można jednak zapomnieć o etycznym aspekcie zagadnienia e-usług. Kładzenie na nie nacisku niesie za sobą również ryzyka społeczne, w szczególności takie jak wykluczenie cyfrowe osób, które z różnych powodów nie mają dostępu do komputera czy Internetu lub nie potrafią się nim posługiwać. Koniecznie więc wraz z rozwijaniem e-usług trzeba dbać o modernizację infrastruktury technicznej oraz organizowanie programów edukacyjnych, mających na celu minimalizowanie tego rodzaju barier. Jednocześnie projektowanie nowych rozwiązań cyfrowych musi odbywać się w duchu dostępności cyfrowej. Tym samym, w dobie cyfryzacji, prawa takie jak prywatność, dostęp do informacji czy przede wszystkim równość wobec prawa nabierają nowego znaczenia, które musi wprowadzać mechanizmy ich ochrony.

Rozwój społeczeństwa informacyjnego i technologii komunikacyjno-informacyjnej w kontekście e-usług

Na kształt praw jednostki w sferze cyfrowej wywarł wpływ rozwój społeczeństwa informacyjnego i technologii komunikacyjno-informacyjnych (ICT). Ma on też bezpośredni związek z funkcjonowaniem e-usług, nie tylko w kontekście administracji publicznej, ale również w sektorze prywatnym. Jednym z najbardziej dostrzegalnych efektów dla obywatela jest zwiększenie dostępności usług. Obecnie z usług można skorzystać w dowolnym miejscu online przez 24 godziny na dobę i 7 dni w tygodniu. Dawniej te same usługi dostępne były tylko w konkretnych lokalizacjach lub w ograniczonych godzinach.

1 Dz. U. z 2023 r. poz. 57 z późn. zm., zwana dalej: ustawa o informatyzacji.

2 Art. 1 ustawy o informatyzacji.

Jednym zaś z podstawowych elementów ludzkiego życia jest proces komunikowania się. Jeszcze niedawno podstawowym sposobem komunikowania się było bezpośrednie komunikowanie się interpersonalne (Kuzior, 2011, 169–181). Internet przede wszystkim w tym zakresie dokonał fundamentalnych zmian. Chociażby w ramach wykorzystania z technologii informacyjnych rozwinęła się możliwość wizualnej interakcji pomiędzy komputerem a człowiekiem, np. poprzez korzystanie z komputera w połączeniu z kamerą czy identyfikacji dostępu za pośrednictwem rysów twarzy (Face ID) lub linii papilarnych, tzw. nietradycyjnych urządzeń wejściowych. Daje to możliwość naturalnej interakcji na płaszczyźnie człowiek–komputer w dwóch lub trzech wymiarach (Kuzior, Kochmańska, Marszałek-Kotzur, 2020, 11). Jak zostało już wyżej wskazane, dynamiczny rozwój technik informacyjnych wiąże się z transformacją w różnych sferach życia – nie tylko w sferze ekonomicznej czy politycznej, ale przede wszystkim w sferze społecznej. W konsekwencji powoduje to powstanie nowej struktury społecznej, która opiera się na informacji i globalizacji. Funkcjonujące w niej zaś organizacje muszą przystosować się do przetwarzania ogromnych ilości danych (ang. big data) (Castells, 1996). Wpływa to też na kreatywność organizacji (Kuzior, 2013). Powstałe w ten sposób społeczeństwo informacyjne jest bardziej zaangażowane w rozwój nowych technologii, np. poprzez korzystanie z e-usług. Trzeba jednak pamiętać, że społeczeństwo to jest jednocześnie bardziej zagrożone utratą prywatności czy nieuprawnionym przetwarzaniem danych osobowych (Ciechomska, 2021, 22–25). Technologie informacyjne dają bowiem możliwość gromadzenia i analizy dużych ilości danych. Mechanizmy te z jednej strony prowadzą więc do większej personalizacji i efektywności usług, z drugiej strony mamy do czynienia z większą powszechnością udostępniania danych. Aspektem, który wyróżnia się w społeczeństwie informacyjnym, jest zastosowanie rozwiązań mobilnych. Aplikacje te umożliwiają korzystanie z e-usług w różnych sytuacjach – w podróży, w domu, w pracy. Rozwiązania te prowadzą do zmian stylu życia i powodują, że technologie te są obecne wszędzie. Wzrost ilości cyfrowych danych doprowadził do tego, że mechanizmy ich przetwarzania i przechowywania wymagają ciągłych udoskonalień. Rozwój społeczeństwa informacyjnego i technologii ICT wpływa nie tylko na sposób, w jaki usługi są dostarczane, ich coraz większy wachlarz, ale również na wielopoziomowe integracje i przede wszystkim oczekiwania społeczne względem tych usług. W literaturze podkreśla się, że występujące zagrożenia dla ochrony danych osobowych użytkowników usług społeczeństwa informacyjnego wiążą się z zastosowaniem technik profilowania, bazujących na danych bardzo dobrej jakości oraz ilości danych udostępnianych przez samego użytkownika. Ponadto korzystanie z powyższych usług za pomocą wielu urządzeń podłączonych do Internetu pozwala na zwiększenie zasobu danych dotyczących jednej konkretnej jednostki. Dodatkowo daje to również możliwość uzupełnienia

tych danych o otrzymane dane ogólnodostępne w ramach analiz dużych zbiorów danych (Ciechomska, 2021, 19–22). Proces ten niesie więc wiele obietnic korzyści, ale jest również pełen wyzwań. Odpowiedzią na to była zmiana podejścia do ochrony danych przez organy Unii Europejskiej. Tym samym wdrożono rozwiązania wprowadzające systemowe gwarancje prawne, jak i obowiązki wdrażania adekwatnych zabezpieczeń technicznych.

Prawo do prywatności jako podstawowe prawo jednostki w zakresie korzystania przez nią z e-usług

Korzystanie z wystawianych online usług cyfrowych, zarówno na poziomie administracji centralnej, jak i lokalnej, wiąże się z koniecznością przetwarzania danych osobowych i wpisało się praktycznie w życie codzienne obywateli. Zagadnienie, jakim jest ochrona danych osobowych i prywatności, zyskała w konsekwencji na znaczeniu. Środowisko, jakim jest Internet jako przestrzeń cyfrowa, determinuje wielopłaszczyznowe przetwarzanie danych nie tylko tych, które użytkownik w pełni świadomie i bezpośrednio do niego wprowadza (np. dane identyfikacyjne czy adresowe), ale także tych, na których pozyskanie wyraża zgodę, a które to z punktu widzenia użytkownika znajdują się w tle danej czynności (np. adres IP, dane o lokalizacji, pliki cookies) (Krzysztofek, 2012, 29–34). Coraz większa popularność tych rozwiązań w pewien sposób automatycznie zwiększa skalę przetwarzania danych jednostki i tym samym środowisko to czyni podatnym na zagrożenia. W konsekwencji są to więc wyzwania dla rzeczywistej ochrony prywatności w Internecie. Zagadnieniem tym zajęły się organy Unii Europejskiej, wprowadzając do europejskiego porządku prawnego Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych)³. Co ważne, RODO wymaga chociażby uzyskania jasnej i jednoznacznej zgody na przetwarzanie danych osobowych, a także gwarantuje prawo do bycia „zapomnianym” w sieci. Biorąc pod uwagę skalę przetwarzania oraz możliwe wywołanie negatywnych skutków dla osoby fizycznej, prawo do prywatności należy uznać za podstawowe prawo jednostki w zakresie korzystania przez nią z e-usług, w tym cyfrowych usług publicznych wprowadzanych przez organy administracji.

Szczególnie warto zwrócić uwagę na specyfikę danych określanych jako pliki cookies, tzw. ciasteczka. Jest to narzędzie, które umożliwia monitoring w zakresie aktywności, preferencji i zachowań użytkowników platform. Chociaż powinny one głównie służyć do poprawy jakości usług elektronicznych, jak na przykład zapamiętywania zawartości

³ Dz. U. UE. L. z 2016 r. Nr 119, str. 1 z późn. zm., zwany dalej: RODO.

koszyka w sklepie internetowym, to jednak w praktyce mogą zostać użyte w sposób, który narusza prywatność osoby fizycznej. Zgromadzone w ten sposób dane pozwalają także np. na personalizowanie reklam. Dzięki zmianom przepisów prawa dzieje się to na podstawie zgody użytkownika, co ma stanowić jeden z mechanizmów bezpieczeństwa jego prywatności. W kontekście tym zapewnienie ochrony danych osobowych i prywatności w związku z korzystaniem z e-usług jest wyzwaniem, które wymaga kompleksowego podejścia, tak samo od strony prawnej, jak i technologicznej. Rozwiązania prawne powinny się zaś przyczyniać również do budowania zaufania pomiędzy użytkownikami a dostawcami usług, co w dłuższej perspektywie powinno doprowadzić do uzyskania korzyści przez obie strony.

W administracji publicznej, jak również w innych dziedzinach życia bardzo często wykorzystywane są tzw. „chmury obliczeniowe”, które polegają na powierzeniu przetwarzania danych podmiotom trzecim w celu realizacji przez nie usług udostępnianych użytkownikowi oprogramowania bez konieczności instalowania go w komputerze. W tym przypadku dane są więc udostępnione dodatkowo innemu podmiotowi niż temu, któremu bezpośrednio udostępnia je sam użytkownik, co stanowi również przykład zagrożenia dla prywatności podmiotu. Ich główną zaletą jest jednak przetwarzanie danych w sposób efektywny i często ekonomiczny. Często zapewnia ona też dostęp do zasobów i usług bez konieczności posiadania zaawansowanego oprogramowania czy rozwiniętej infrastruktury IT.

Z powyższego wynika, że głównym zagrożeniem dla jednostki w związku z użytkowaniem przez nią e-usług jest właśnie naruszenie prawa do prywatności.

Mając na względzie kontekst korzystania z e-usług, prawo do prywatności jest więc zagadnieniem złożonym. Warto wziąć pod uwagę, że geneza tego prawa korzenie ma w podstawowych zasadach demokracji. Za to w erze cyfryzacji prawo to rozszerza się także na ochronę przed nieautoryzowanym dostępem, wykorzystaniem czy dystrybucją danych osobowych. W literaturze przyjmuje się, że głębsza dyskusja i analiza nad prawem do prywatności rozpoczęła się w 1890 r. wraz z opublikowaniem artykułu w przedmiocie prywatności, którego autorami byli Samuel D. Warren i Louis D. Brandeis (Sieńczyło-Chlabicz, 2010, 1149). Początkowo prawo do prywatności uznawano za prawo do pozostawienia w spokoju. Prywatność utożsamiano więc z prawem do całkowitej nietykalności i pozostania w samotności (Cooley, 1988, 29). W Polsce kolebkę tego prawa należy w szczególności upatrywać w ustawie z 18 lipca 1950 r. Przepisy ogólne prawa cywilnego⁴. W dosyć ogólnym przepisie dotyczącym ochrony dóbr osobistych, ustawodawca wprowadził prawo do prywatności. Obecnie zaś prawo do prywatności zostało bezpośrednio określone w Konstytucji Rzeczypospolitej Polski.

⁴ Dz. U. Nr 34, poz. 311.

W związku z dynamicznym rozwojem technologii i cyfryzacji prawo do prywatności ewoluowało i należy przyjąć, że zmiany te będą postępowały dalej. Obecnie interpretuje się je dodatkowo jako prawo do kontroli nad własnymi danymi, włączając w to zarówno dane identyfikacyjne, jak i metadane generowane w trakcie korzystania z różnych usług cyfrowych. W konsekwencji zmian świadomości człowieka prawo to dąży również do zagwarantowania „cyfrowego spokoju”, czyli zapewnienia jednostce możliwości korzystania z usług internetowych bez nadmiernej inwazji w jej prywatność. W obliczu pojawiających się stale nowych technologii i popularności w korzystaniu z e-usług, konieczne jest zabezpieczenie prawa do prywatności w kontekście nowych form przetwarzania danych. Regulacje prawne wymagają więc stałego monitorowania i aktualizacji. Ponadto pozytywnie ocenić należy uwzględnienie w nowej perspektywie finansowania Unii Europejskiej założenia przeznaczenia środków na szkolenie zarówno społeczeństwa, jak i urzędników w zakresie e-usług i cyberbezpieczeństwa. Edukacja w tym obszarze jest bowiem kluczowa, ale jej efekty będą występować jedynie, jeżeli twórca będzie wiedział, w jaki sposób może zapewnić bezpieczeństwo praw jednostki, a użytkownik musi mieć świadomość, jakie prawa mu przysługują i jak je respektować.

W tym kontekście chociażby RODO, poprzez konstrukcje zawartych w nim przepisów, stara się dostosować wymogi dla przetwarzania danych do nowych wyzwań technologicznych. Podejmując temat prywatności w zakresie e-usług pamiętać jednak należy, że prawo do ochrony danych osobowych i prawo do prywatności to są dwa różne prawa. Wprawdzie pozostają w bardzo mocnym związku, ale są to jednak odrębne prawa (De Hert i in., 2013, 1 i n.). Tym samym celem RODO jest ochrona danych osobowych, które stanowią element prywatności osoby fizycznej.

Mechanizmy ochrony praw jednostki

Wykorzystywanie e-usług wiąże się z wyzwaniami. Najważniejszym z nich jest zapewnienie bezpieczeństwa danych osobowych i prywatności użytkownika, co na podmiot administracji publicznej nakładają również przepisy prawa. W szczególności należy pamiętać, że dane te przechowywane są na serwerach lub w chmurze, co powoduje zagrożenie nie tylko ze strony dostawcy usługi, ale również ze strony podmiotów trzecich, które mogą podejmować działania w celu przejęcia dostępu do nich w sposób nieuprawniony. W praktyce oznacza to obowiązek wdrażania zaawansowanych mechanizmów bezpieczeństwa, w szczególności takich jak szyfrowanie, uwierzytelnianie wieloskładnikowe i regularne audyty bezpieczeństwa. Na podstawie ustawy o informatyzacji do polskiego porządku prawnego wprowadzone zostały Krajowe Ramy Interoperacyjności, czyli rozporządzenie Rady Ministrów

z dnia 12 kwietnia 2012 r. w sprawie Krajowych Ram Interoperacyjności, minimalnych wymagań dla rejestrów publicznych i wymiany informacji w postaci elektronicznej oraz minimalnych wymagań dla systemów teleinformatycznych⁵. Zgodnie z § 3 KRI Krajowe Ramy Interoperacyjności określają sposoby postępowania podmiotu realizującego zadania publiczne w zakresie doboru środków, metod i standardów wykorzystywanych do ustanowienia, wdrożenia, eksploatacji, monitorowania, przeglądu, utrzymania i udoskonalania systemu teleinformatycznego wykorzystywanego do realizacji zadań tego podmiotu oraz procedur organizacyjnych oraz sposoby postępowania podmiotu realizującego zadania publiczne w zakresie przejrzystego wyboru norm, standardów i rekomendacji w zakresie interoperacyjności semantycznej, organizacyjnej oraz technologicznej, z zapewnieniem zasady neutralności technologicznej. Tym samym obowiązki te mają za zadanie docelowo zapewnić bezpieczeństwo prywatności jednostki, także w związku z realizowanymi przez organ e-usługami.

Omawiając narzędzie służące zapewnieniu ochrony prywatności osobie fizycznej, warto zwrócić uwagę na nowe technologie, a w szczególności na jedną z nich, jaką jest blockchain. Zgodnie z art. 25 RODO pseudonimizacja jest jednym z rekomendowanych przez unijnego ustawodawcę narzędzi ochrony danych. Blockchain w swojej specyfice posługuje się właśnie danymi spseudonimizowanymi. W formule tej dochodzi do przekazywania określonych danych, które są zaszyfrowane za pomocą algorytmów i złożonych mechanizmów kryptograficznych. Jednak pamiętać należy, że ich zakres nawet w formie rozproszonej docelowo może wiązać się ze zidentyfikowaniem określonej osoby fizycznej. Jednakże mechanizm ten właśnie z uwagi na pewnego rodzaju pierwotne zapewnienie bezpieczeństwa danych powinien zacząć być szerzej wykorzystywany przez dostawców usług dla urzędów administracji publicznej. Pomimo to dokonując analizy ryzyka dla systemu z technologią blockchain trzeba mieć oczywiście na uwadze, że dane z określonego łańcucha bloków mogą mieć w swojej zawartości informacje, które doprowadzą do ustalenia tożsamości osoby, której dane dotyczą (Dymiński, Ferenc, 2020, 52–67). W konsekwencji jednak już sama charakterystyka technologii znajdzie odzwierciedlenie w wadze ryzyka. Baza tworzona w ramach technologii blockchain nie posiada centralnych komputerów, mogących samodzielnie decydować o stanie rekordów, ani scentralizowanego miejsca przechowywania danych. Zaś sam łańcuch bloków jest chroniony przed nieuprawnionymi zmianami za pomocą algorytmów kryptograficznych (Szczerbowski, 2018, 8). Oznacza to, że system taki jest zdecentralizowany i rozproszony, dzięki czemu jest bardziej odporny na cyberataki. W literaturze podkreśla się jednak, że zgodność systemu opartego na technologii „łańcucha bloków” z przypisami z zakresu ochrony danych osobowych można ocenić

⁵ Dz. U. z 2017 r. poz. 2247, zwane dalej: KRI.

dopiero na podstawie indywidualnej, konkretnej analizy rozwiązań systemu (Finck, 2019, 1). Ogólny opis technologii blockchain odnosi się bowiem do różnych form rozproszonej bazy danych, a same stosowane w nich rozwiązania techniczne i sposoby zarządzania nimi są również różnorodne. Istota mechanizmu wpisuje się w założenia ustawodawcy, jednakże w pozostałym zakresie technologia nadal wymaga dokładnej weryfikacji.

Wyszczególniony przez ustawodawcę unijnego obowiązek przetwarzania danych osobowych w oparciu o konkretne podstawy prawne stanowi podstawowy mechanizm bezpieczeństwa jednostki. Ponadto podkreślenie roli zgody jako przesłanki do przetwarzania danych osobowych w przypadku e-usług ma kluczowe znaczenie. Art. 4 pkt 11 RODO definiuje zgodę jako dobrowolne, konkretne, świadome i jednoznaczne okazanie woli, którym osoba, której dane dotyczą, w formie oświadczenia lub wyraźnego działania potwierdzającego przyzwala na przetwarzanie dotyczących jej danych osobowych. Oznacza to, że ustawodawca dopuszcza wyraźne działanie potwierdzające jako wyrażenie zgody, co z jednej strony stanowi gwarancję bezpieczeństwa, a z drugiej czyni system w pewien sposób elastycznym (Kaczmarek-Templin, 2016, 104–105). Najbardziej istotny jest jednak fakt, że żadne pozyskanie danych nie może odbyć się bez przejawu woli użytkownika, czyli tzw. systemu *opt-in*. Motyw 32 RODO wskazuje, że wyrażenie zgody może polegać więc na zaznaczeniu okienka wyboru podczas przeglądania strony internetowej, na wyborze ustawień technicznych do korzystania z usług społeczeństwa informacyjnego lub też na innym oświadczeniu bądź zachowaniu, które w danym kontekście jasno wskazuje, że osoba, której dane dotyczą, zaakceptowała proponowane przetwarzanie jej danych osobowych. Co ważne, sposób zapytania o zgodę musi dawać możliwość wyraźnego odróżnienia jej od innych kwestii oraz zostać sporządzona w zrozumiałej i łatwo dostępnej formie, a także jasnym i prostym językiem (Lubasz, Chomiczewski, 2018).

Prawo do bycia zapomnianym

Prawo do prywatności wiąże się z prawem do bycia zapomnianym, czyli pewnego rodzaju gwarancją zapewniającą ramy prywatności. Uprawnienie do żądania usunięcia danych osobowych z przestrzeni cyfrowej daje jednostkom pewien stopień poczucia kontroli nad własną tożsamością cyfrową. Dzięki temu osoby fizyczne nie tylko mogą ograniczyć nadużycia w sferze ich danych, ale mają wpływ na to, jak są postrzegane w sieci. Istotą tego prawa jest uprawnienie do żądania usunięcia z obiegu w sieci danych osobowych umieszczonych w Internecie przez samą osobę, której dotyczą lub przez osoby trzecie. Z punktu widzenia administracji publicznej i oferowanych przez nią usług nie ma ono jednak charakteru bezwzględny. W tym przypadku dane osobowe są podstawowym elementem,

od których zależy wykonanie określonych zadań publicznych. Pamiętać bowiem należy, że najczęściej e-usługi służą do załatwienia spraw o charakterze administracyjnym i podanie danych osobowych jest niezbędne do ich realizacji. Wykorzystanie rozwiązań cyfrowych jest więc pewnym odwzorowaniem dotychczas załatwianej sprawy w formie papierowej, która w oparciu o te same przepisy prawa wymagała podania danych osobowych. Tym samym nie ma możliwości żądania ich usunięcia, jeżeli przez okres określony przepisami prawa, organ musi je przetwarzać. Podkreślenia wymaga jednak fakt, że system powinien żądać jedynie tych danych, które są niezbędne dla danego rodzaju spraw, a dane nieobowiązkowe powinny być wyraźnie oznaczone. Tworzenie i funkcjonowanie e-usług musi więc być powiązane z analizą danych zbieranych przez dany system. Jak zostało już wcześniej wspomniane, powinno to uwzględniać zarówno dane, które użytkownik sam wprowadza w określone pola, jak i również te dotyczące informacji systemowych. Organy administracji publicznej powinny podejmować więc odpowiedzialne działania w kontekście minimalizacji danych. Instrumentem kluczowym w zapewnieniu prywatności poprzez przekazanie użytkownikowi informacji o polach obowiązkowych, jest zarówno mechanizm oznaczenia pól, jak i konieczność spełniania przewidzianego w art. 12 RODO obowiązku zapewnienia przejrzystego informowania i komunikowania, zarówno w postaci klauzul informacyjnych, jak i regulaminów czy polityk prywatności. Użytkownicy e-usług muszą więc być jasno i zrozumiale informowani o tym, jakie dane są zbierane, w jakim celu i przez jaki czas będą przechowywane.

Zarówno prawo do prywatności, jak i prawo do bycia zapomnianym zawsze są równane z innymi dobrami, jak np. bezpieczeństwo publiczne, czy wymaganiami, takimi jak inne obowiązki prawne. W praktyce wiąże się to z dokonywaniem stałej analizy i oceny przez organy administracji publicznej, w jakim zakresie i w jakim celu przetwarzają one dane osobowe, tak aby zapewnić zarówno dobra prawnie chronione, efektywność usług, jak i należyłą ochronę prywatności.

Zakończenie

Nie ulega wątpliwości, że prawo do prywatności musi być uznane za fundamentalne w korzystaniu z usług elektronicznych. W erze społeczeństwa informacyjnego takie samo znaczenie mają zarówno rozwiązania techniczne, jak i regulacje prawne. Jednak zapewnienie prywatności nie będzie również możliwe bez świadomości obywateli i wiedzy kadry urzędniczej.

Analizując różne narzędzia i technologie, technologia blockchain stanowi wyjątkowo ciekawy przykład, który stanowi zarówno nowe podejście technologiczne, jak i łączy w sobie jedną

z technik gwarancji bezpieczeństwa danych. Mechanizm pseudonimizacji jest pewnego rodzaju odpowiedzią na wymagania przepisów prawa w zakresie rozwiązań technicznych. Jednakże trzeba uważać, żeby nie wpaść w pułapkę ideologicznych założeń i jednak każde rozwiązanie z technologią blockchain analizować indywidualnie pod kątem zapewnienia bezpieczeństwa danych. Istnieje bowiem ryzyko deanonimizacji, ponieważ w niektórych przypadkach może być możliwe powiązanie danych z konkretną osobą. Wiąże się to z powstaniem ryzyka naruszenia prywatności. Blockchain jest jednak technologią, która zasługuje na uwagę w kontekście ochrony danych i prywatności.

Regulacje prawne ciągle wymagają zmian, które zapewnią pewnego rodzaju elastyczność względem nowych technologii. Pozytywnie jednak należy ocenić przepisy unijne, dotyczące ochrony danych osobowych. Wprowadziły one szereg zasad i mechanizmów, mających na celu zapewnienie prywatności i bezpieczeństwa danych jednostek. Jednym z filarów tego systemu jest obowiązek przetwarzania danych na jasno określonych, w szczególności w art. 6 i 10 RODO, podstawach prawnych. Tym samym każda instytucja publiczna i prywatna, która przetwarza dane, musi kierować się przesłanką legalności.

Na zakończenie warto podkreślić rolę zgody osoby, której dane są przetwarzane. W kontekście e-usług jest to szczególnie ważne. Dochodzi tutaj bowiem do interakcji między stronami, która jest często mniej bezpośrednia niż w tradycyjnych formach wymiany dokumentów, np. poprzez złożenie pisma w formie papierowej do organu.

Bibliografia

- Castells M. (1996). *The Information Age: Economy, Society and Culture*, t. 1, *The rise of the Network Society*.
- Ciechomska M. (2021). *E-usługi a RODO*, Warszawa, s. 19–25.
- Cooley T. M. (1988). *A treatise on the law of torts*, Chicago: Callaghan 1888, s. 29.
- De Hert P., Papakonstantinou V., Wright D., Gutwirth S. (2013). *The proposed Regulation and the construction of a principles-driven system for individual data protection*. *Innovation, „The European Journal of Social Science Research, Technology and Privacy”* 2013/1–2, s. 1 i n.
- Dymiński M., Ferenc D. (2020). *RODO w łańcuchu bloków*, PPP 2020, nr 6, s. 52–67.
- Finck M. (2019). *Blockchain and General Data Protection Regulation*, Bruksela, s. 1.
- Kaczmarek-Templin B. (2016). *Podstawy legalizacyjne przetwarzania danych osobowych w ogólnym rozporządzeniu o ochronie danych – wybrane zagadnienia*. W: *Polska i europejska reforma ochrony danych osobowych*, red. Bielak-Jomaa E., Lubasz D. Warszawa, s. 104–105.

- Kramer I.P. (1990). The Birth of Privacy Law: A Century Since Warren and Brandeis, „Cath. U. L. Rev.”, vol. 39.
- Krzysztofek M. (2012). „Prawo do bycia zapomnianym” i inne aspekty prywatności w epoce Internetu w prawie UE, EPS 2012, nr 8, s. 29–34.
- Kuzior A. (2011). Komunikacja interpersonalna w biznesie. W: Kadry i płace w przedsiębiorstwie. Red. M. Król, A. Warzecha, M. Zieliński. Gliwice. Gliwicka Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości.
- Kuzior A. (2013). The ICT as a tool for sustainable development, Contemporary developmental challenges, Kuzior A. (red), Belianum Matej Bel University Press, Banská Bystrica.
- Kuzior A., Kochmańska A., Marszałek-Kotzur I. (2020). Wykorzystanie technologii informacyjno-komunikacyjnych w organizacji – korzyści i zagrożenia. Etyka Biznesu i Zrównoważony Rozwój. Interdyscyplinarne Studia Teoretyczno-empiryczne, nr 3, 2020.
- Kuzior A., Sobotka B., Filipenko A., Kuzior P. (2019). Marketing communications of administrative organs of local governance and local community. Marketing and Management of Innovations, 2, 314–325.
- Kuzior A., Vasylieva T., Kuzmenko O., Koibichuk V., Brożek P. (2022). Global Digital Convergence: Impact of Cybersecurity, Business Transparency, Economic Transformation, and AML Efficiency. Journal of Open Innovation: Technology, Market, and Complexity, 8(4), 195.
- Lubasz D., Chomiczewski W. (2018). Art. 6, W: RODO. Ogólne rozporządzenie o ochronie danych. Komentarz, red. E. Bielak-Jomaa, Warszawa.
- Sieńczyło-Chłabcz J. (2010). Geneza i rozwój prawa do prywatności, O prawie i jego dziejach księgi dwie. Studia ofiarowane profesorowi Adamowi Lityńskiemu w czterdziestopięcioletnie pracy naukowej i siedemdziesięciolecie urodzin. Księga II, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Katowice–Białystok, s. 1149.
- Szczerbowski J.J. (2018). Lex Cryptographia, Warszawa, s. 8.
- Szewc T. (2012). Administracja wobec rozwoju e-usług, PPP 2012, nr 7–8.
- Ulman P., Ćwiek M. (2021). Nierówności w rozwoju cyfrowym w krajach Unii Europejskiej, Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy, nr 66 (2/2021), Social Inequalities and Economic Growth, no. 66 (2/2021), DOI: 10.15584/nsawg.2021.2.3.
- Wrzesiński P. (2019). Bariery prawne rozwoju cyfrowych kanałów dystrybucji w działalności zakładów ubezpieczeń w Polsce, Prawo asekuracyjne 2/2019 (99).



ZABIEG ABORCJI W KONTEKŚCIE ETYKI

Paulina Gotąbek

Streszczenie

Artykuł ma na celu ukazanie problematyki związanej z zabiegiem aborcji. Nakłania on także do refleksji nad własną postawą oraz posiadaniem informacji w tym konkretnym aspekcie. Ogólny zarys historii usuwania ciąży w Polsce pomaga poznać etapy rozwoju zmian w prawie. Ukazana jest statystyka, związana z liczbą legalnych aborcji. Aczkolwiek jest to tylko wierzchołek góry lodowej. Tak zwane "podziemia aborcyjne" czy "turystyka aborcyjna" nie są podawane w żadnych liczbach, które są udostępniane w przestrzeni medialnej.

Słowa kluczowe: aborcja, Kościół katolicki, media, lekarze, kobieta

ABORTION TREATMENT IN THE CONTEXT OF ETHICS

Abstract

The article aims to show the problems associated with the abortion procedure. It also urges you to reflect on your own attitude and possession of information in this particular aspect. A general outline of the history of the removal of pregnancies in Poland, helps to know the stages of development of changes in the law. Statistics related to the number of legal abortions are shown. However, this is only the tip of the iceberg. The so-called "abortion underground" or "abortion tourism" is not reported in any numbers that are made available in the media space.

Keywords: abortion, Catholic Church, media, doctors, woman

Autor:

Paulina Gotąbek – studentka Pedagogiki przedszkolnej i wczesnoszkolnej
Katedra Stosowanych Nauk Społecznych, Wydział Organizacji i Zarządzania Politechniki Śląskiej
E-mail: pg301364@student.polsl.pl

Cytowanie: Gołąbek P. (2023). Zabieg aborcji w kontekście etyki. *Etyka Biznesu i Zrównoważony Rozwój. Interdyscyplinarne studia teoretyczno-empiryczne*, 2, 29–34.

Wprowadzenie

Temat przerywania ludzkiego życia w fazie prenatalnej zostaje komentowany i napędzany we wszelkich rodzajach mediów. Zobaczyć można tę tematykę w szczególności na portalach społecznościowych. Możemy jednak wyróżnić dwa nurty: pro-life oraz pro-choice. Często jednak ludzie – nie znając potencjalnej osoby ani jej, często dramatycznej, historii – oceniają ją. Pojawiają się tam nawet zdjęcia martwych, zazwyczaj jeszcze zakrwawionych, płodów. Ambiwalencja moralności lekarzy ilustruje, z jak wielkim paradoksem mamy do czynienia. Często kobiety spotykają się z odmową przyjęcia na zabieg, który zakwalifikowany został jako legalny i uzasadniony, z tak zwanych "powodów moralnych lekarzy". Wizyty prywatne jednak rządzą się własnymi prawami, których absolutnie nie można połączyć z wizytami, które odbywają się "za darmo". Jednak kobiety dalej mu się poddają, więc jakie są ich intencje? Kolejną ważną sprawą jest stosunek Kościoła katolickiego w tej sprawie. Jego postawa jest dyskryminująca, a nawet dokładniej mówiąc – skreślająca. Kobiety po aborcji są poddane ekskomunie i, co za tym idzie, nie mają już wstępu do wspólnoty Kościoła. Jedynym przypadkiem, w którym wspólnota chrześcijańska daje zezwolenie na usunięcie ciąży, to przypadek zagrożenia życia matki.

Temat aborcji jest bardzo obszerny. Powodów może być mnóstwo. Niewiasty są postawione przed ogromnymi wyborami. Są to dylematy, w których nie ma "złotej" zasady. Każda z nich jest w innej sytuacji. W większości przypadków są one mimo wszystko wrzucane do tak zwanego "jednego worka". Czy zasady powinny być stawiane wyżej niż dobro czy zdrowie matki? Trzeba przyznać, że ten temat budzi ogromne kontrowersje i nadal jest tematem tabu.

Historia aborcji w Polsce

Czym jest aborcja? Słownik języka polskiego wyjaśnia, że jest to „zabieg przerywania ciąży” (Słownik języka polskiego, PWN). Jeszcze w latach 1943–1945 aborcja była całkowicie legalna. Kobiety bez podania żadnego powodu mogły poddać się temu procederowi. Czy to było dobre? Czy powodem do usunięcia dziecka może być tzw. "wpadka"? Jest to bardzo skrajne zachowanie, które nie powinno mieć miejsca. Każda dziewczyna, która w tamtym czasie poddała się zabiegowi, powinna była zostać sprawdzona, a konkretnie jej intencje. Dziecko, które kobieta nosi pod sercem, ma prawo do narodzin. Nie kojarzy się ono matce

w takiej sytuacji ze złem. Gdy nie została skrzywdzona ani utrzymanie ciąży nie zagraża jej zdrowiu, to nie powinno być przeciwwskazań do urodzenia dziecka. Tyle osób bardzo chciałoby mieć potomka, a utrzymanie ciąży i oddanie niemowlaka do domu dziecka daje mu szansę na życie w innej rodzinie. Małe dzieci są bardzo chętnie zabierane przez rodziny adopcyjne, co jest perspektywą na "normalne życie". Nowe regulacje prawne obowiązują w Polsce od roku 1993, dokładniej od 7 stycznia 1993 roku (Bakalarczyk, 2017). Jest to data wprowadzenia Ustawy o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży. Ustawa zezwala na przerywanie ciąży w sytuacji zagrożenia życia lub zdrowia matki, ciężkiego uszkodzenia płodu potwierdzonego przez badania prenatalne i gdy ciąża powstała w wyniku gwałtu lub kazirodztwa i jest postrzegana jako ustawa restrykcyjna. Od daty wprowadzenia ustawy w Polsce obserwuje się istotne zmniejszenie liczby aborcji (Frątczak, Ptak-Chmielewska, 2009). W 2002 roku liczba legalnie zarejestrowanych aborcji wynosiła 159. Nasuwa się jednak w tym momencie pytanie – nie ile aborcji było wykonywanych za granicą lub w ojczyźnie, lecz ile ich było wykonanych niezgodnie z prawem? Według pozarządowej organizacji Federacji na rzecz Kobiet i Planowania Rodziny ustawa antyaborcyjna nie zlikwidowała i prawdopodobnie nie zmniejszyła liczby aborcji. Szacowana przez Federację liczba nielegalnych aborcji waha się w granicach 80–200 tysięcy rocznie. Oznaczałoby to, że podziemie aborcyjne w Polsce jest dość dobrze rozwinięte (Frątczak, Ptak-Chmielewska, 2009), poprzez przywoływanie statych zmian w kulturze, wszystkie zachowania i wykłady pro-zdrowotne i pro-świadomościowe czy nawet postawę Kościoła wobec aborcji.

Moralność lekarzy

Decyzje lekarzy są żartobliwie nielogiczne i nieetyczne. Po pierwsze, z różnych przyczyn, w tym z obawy bycia oskarżonym o podważenie legalności zabiegu, lekarze często postępują się tak zwaną „klauzulą sumienia” (Kolasińska-Bazan, 2017). W jej myśl odmawiają przeprowadzenia aborcji i świadomie zwlekają z odesłaniem kobiety do innego lekarza, bądź też wcale nie wskazują innych możliwości (Szelewa, 2017). Pomimo jasnych przesłanek i jasności w sprawie powodów co do legalnego usunięcia dziecka, kobiety nadal są "odsyłane z kwitkiem" z gabinetu lekarskiego, który teoretycznie powinien jej pomóc. Po drugie, co podkreślane jest od lat przez organizacje zajmujące się prawami kobiet, lekarze jednocześnie w prywatnych gabinetach wykonują zabiegi nielegalnie, za wysoką opłatą. Zjawisko to określa się mianem „podziemia aborcyjnego”, a liczbę nielegalnych zabiegów szacuje się rocznie na od 80 000 do nawet 190 000, wliczając w to przerywanie ciąży środkami farmakologicznymi czy zabiegi wykonane za granicą, czyli chodzi o tak

zwaną „turystyką aborcyjną” (Frątczak, Ptak-Chmielewska, 2009). Niestety oficjalne statystyki nie biorą pod uwagę nielegalnych zabiegów, których jest kolosalnie dużo. Kobiety, które chcą się zdecydować na przerwanie ciąży w Polsce w „podziemiach” lub w innym kraju, muszą się zmierzyć z kosztami nieadekwatnymi do zarobków przeciętnego obywatela Polski. Jak oszacowano, cena zabiegu w Polsce waha się od 4 do 6 tysięcy złotych. Zdecydowanie niższe ceny oferują np. kliniki na Słowacji – od 1,6 tys. do 1,7 tys. złotych (Szelewa, 2017). Z tych informacji możemy wywnioskować, że na takie usunięcie ciąży mogą zdecydować się tylko kobiety zamężne lub lepiej usytuowane. Paradoksem jest to, że lekarze, którzy wcześniej odmówili wykonania zabiegu, przyjmują nielegalnie w swoich prywatnych gabinetach.

Prawo do aborcji a przestrzeń medialna

Obecnie w medialnej debacie na temat prawa kobiet do aborcji można zauważyć dwa nurty: pro-life, zrzeszający przeciwników prawa kobiet do aborcji, oraz pro-choice, czyli zwolennicy legalizacji zabiegu przerwania ciąży i praw reprodukcyjnych (Budnik, 2016; Sporniak, 2016). Oczywiście z powodu dwóch, sprzecznych ze sobą zdań na temat usunięcia płodu, występują liczne kłótnie w mediach społecznościowych czy nawet w wolnych mediach. Zwolennicy jednego z prądu nie szanują opinii reprezentantów drugiego nurtu. W przestrzeni medialnej, którą tworzy między innymi portal Facebook, można śledzić nie tylko profile osób udostępniających treści dotyczące aborcji, ale także liczne strony, na których użytkownicy mogą wyrażać swoje poglądy na temat prawa kobiet do zabiegu przerwania ciąży (Budnik, 2016). Na takich stronach często pojawiają się kontrowersyjne wpisy czy zdjęcia. Ludzie nie zdają sobie sprawy z tego, że mogą urazić tym innych. Ukazywały się tam także komentarze, które obrażały kobiety poddające się aborcji. Zostały one ocenione przez osoby, które nigdy nie miały z nimi kontaktu i nie znają ich historii.

Kościół katolicki a aborcja

Osoby wierzące często podczas oceniania kobiety poddającej się zabiegowi aborcji, wzorują się na ideologii Kościoła (Tischner, 2015). Kościół katolicki naucza, że każde zamierzone jako cel lub środek przerwanie ciąży jest złem i sprzeciwia się prawu moralnemu (Kocoł, 2018). W rozumieniu wspólnoty chrześcijańskiej usunięcie dziecka jest całkowicie niemoralne i nie powinno mieć miejsca. Jego wyznawcy twierdzą, że płód jest chroniony od chwili poczęcia, co daje mu prawo do życia (Jan Paweł II, 1995). Na mocy tej idei Kościół katolicki grozi nakładaniem kanonicznej kary ekskomuniki na osobę, która spowoduje przerwanie ciąży (KPK, 2021, Kanon 1329 § 1; Kocoł, 2018). Prościej mówiąc, osoba, która pozbawiła

swoje dziecko możliwości życia, jest wykluczona z życia Kościoła. Wspólnota przyjmuje jeden wyjątek: w przypadku zagrożenia życia matki (Majchrzak, 2022). Jednak nie zmienia to faktu, że Świątynia Pańska zachęca do poświęcenia się w ramach nowego stworzenia. Jeśli matka zdecydowałaby się ratować swoje życie kosztem życia dziecka, nie popełni czynu niemoralnego, a chrześcijaństwo zachęca, aby poświęciła swoje życie dla ratowania życia dziecka (Gorostiza, 2021; Kocoł, 2018).

Wnioski

Podsumowując, ciężko przewidzieć, jak rozwinie się sytuacja w Polsce w związku z legalizacją aborcji. Aktualnie w polityce jest to temat, nad którym pracuje duża liczba osób. Można przypuszczać, w związku z rozmowami udostępnianymi w mediach, że liczba powodów, w których ten zabieg może zostać wykonany, zmniejszy się. Według Kościoła jest to zachowanie nieetyczne i niemoralne. Kobiety są traktowane jako "maszyna do rodzenia", która powinna całkowicie poświęcić się swojemu nienarodzonemu dziecku. Gdy któraś z nich podejmie decyzję o legalnej aborcji, zostaje zalana falą krytyki. Problem wynika z niewiedzy i oceniania bez zaznajomienia się z sytuacją. Kolejną zagadką jest zachowanie lekarzy. Podczas gdy kobieta potrzebuje pomocy i zgłasza się do odpowiedniego i z definicji bezpiecznego miejsca – dostaje odmowę. Częsty argument, który jest przytoczony, to tzw. "wyrzuty sumienia". Co dziwne, znikają one podczas wizyt prywatnych.

Bibliografia

- Bakalarczyk R. (2017). Czas niezrównoważonego rozwoju polityki społecznej. W: Polityka społeczna rządu Prawa i Sprawiedliwości, Friedrich-Ebert-Stiftung, Przedstawicielstwo w Polsce wspólnie z Fundacją Międzynarodowe Centrum Badań i Analiz (ICRA).
- Budnik A. (2016). Piekło kobiet – współczesny obraz prawa do aborcji w przestrzeni medialnej. Casus niewolenia kobiet czy ich emancypacji?, Powiatowy Zespół Kształcenia Specjalnego w Wejherowie.
- Frątczak E., Ptak-Chmielewska A. (2009). Aborcja. Przyczyny, następstwa, terapia, Wyd. Wektory.
- Gorostiza M. (2021). Kościół a aborcja. Różne stanowiska na przestrzeni wieków, <https://www.onet.pl/styl-zycia/kobietaxl/kosciol-a-aborcja-rozne-stanowiska-na-przestrzeni-wiekow/6wym843,30bc1058>.
- Jan Paweł II (1995). Evangelium vitae. Encyklika [...] o wartości i nienaruszalności życia ludzkiego. Kraków, Wydawnictwo M, ISBN 83-86106-51-4.

ZABIEG ABORCJI W KONTEKŚCIE ETYKI

Paulina Gołąbek

- Kocoł M. (2018). Wybrane problemy bioetyczne w rozumieniu Kościołów pentekostalnych i Kościoła katolickiego. *Rocznik Teologiczny LX*, 1/2018, Wydawnictwa Naukowego ChAT.
- Kodeks Prawa Kanonicznego (2021). https://www.ekai.pl/wp-content/uploads/2021/12/KodeksPrawaKanonicznego_2021_12_15_pl.pdf.
- Kolasińska-Bazan E. (2017). Gdzie kończy się niewiedza, a zaczyna klauzula sumienia? Co lekarze myślą o aborcji?, <https://www.medonet.pl/zdrowie/co-lekarze-mysla-o-aborcji-,artykul,1723451.html>.
- Majchrzak M. (2022). Aborcja w świetle prawa kościelnego oraz świeckiego, <https://adwokat-kościelny.pl/aborcja-w-swietle-prawa-koscielnego-oraz-swieckiego/>.
- Sporniak A. (2016). Walcząc o życie, gardzimy człowiekiem, https://www.tygodnikpowszechny.pl/walczac-o-zycie-gardzimy-czlowiekiem-35189?_gl=1*khqgz5*_up*MQ..&gclid=Cj0K-CQiAo7KqBhDhARIsAKhZ4uj077p3Hj7fjz2N4J5y3fO4TwJMjDCE-tM2HWYSZlkcmGw-Ec_sONMaApTHEALw_wcB.
- Szelewa D. (2017). Prawa reprodukcyjne w Europie i w Polsce: zakaz, kompromis czy wybór?, Warszawa.
- Tischner J. (2015). *Nieszczęsny dar wolności*, Wydawnictwo Znak, Kraków.



ODDAJCIE PRAWA CZŁOWIEKA!

Monika Markiewicz

Streszczenie

Przyjęta w 1948 roku Powszechna Deklaracja Praw Człowieka każdemu człowiekowi zagwarantowała szereg praw. Są one niezbywalne i nienaruszalne, a wynikają z zasady poszanowania ludzkiej godności. Deklaracja została przyjęta i potwierdzona w różnych dokumentach krajowych i międzynarodowych. Respektowanie praw człowieka jest podstawą sprawiedliwości, pokoju i bezpieczeństwa na świecie, a podmiotem ponoszącym odpowiedzialność za przestrzeganie owych praw jest państwo. W praktyce jednak wszystkie państwa, również te, w których demokracja wydaje się być na wysokim poziomie, dopuszczają się naruszeń praw człowieka. W krajach, w których demokracja przeszkadza rządzącym w realizacji własnych celów, dochodzi do procesów systematycznego ograniczania tych praw na różnych poziomach życia obywatelskiego w większej skali. Niniejszy artykuł stawia sobie za cel zwrócenie uwagi Czytelnika na wybrane przykłady łamania praw człowieka na gruncie polskim.

Słowa kluczowe: człowiek, prawa, przemoc, nietolerancja, nierówności

GIVE BACK HUMAN RIGHTS!

Abstract

The Universal Declaration of Human Rights, adopted in 1948, guaranteed every human being a series of rights. They are inalienable and inviolable, and stem from the principle of respect for human dignity. The Declaration has been adopted and reaffirmed in various national and international documents. Respect for human rights is the basis of justice, peace and security in the world, the entity bearing the responsibility for respecting these rights is the state. In practice, however, all states, including those in which democracy appears to be at a high level, commit human rights violations. In countries where democracy of those in power obstructs their own goals, there are processes of systematic erosion of these rights at various levels of civil life on a larger scale. This article aims to draw the Reader's attention to selected examples of human rights violations on Polish soil.

Keywords: human, rights, violence, intolerance, inequality

ETYKA BIZNESU I ZRÓWNOWAŻONY ROZWÓJ
INTERDYSCYPLINARNE STUDIA TEORETYCZNO-EMPIRYCZNE. NR 2, 2023

BUSINESS ETHICS AND SUSTAINABLE DEVELOPMENT
INTERDISCIPLINARY THEORETICAL AND EMPIRICAL STUDIES. NO. 2, 2023

ISSN 2451-456X

35

Autorka:

Monika Markiewicz – studentka Pedagogiki przedszkolnej i wczesnoszkolnej
*Katedra Stosowanych Nauk Społecznych, Wydział Organizacji i Zarządzania Politechniki
Śląskiej*
E-mail: mm301309@student.polsl.pl

Cytowanie: Markiewicz M. (2023). Oddajcie prawa człowieka! *Etyka Biznesu i Zrównoważony Rozwój. Interdyscyplinarne studia teoretyczno-empiryczne*, 2, 35–43.

Wprowadzenie

Prawa człowieka to podstawowe normy przysługujące każdemu z nas, wynikające z samego faktu bycia człowiekiem, np. prawo do życia, wolność słowa, zrzeszania się czy prawo do edukacji. Źródłem wszystkich praw i wolności jest godność każdego człowieka. Prawa człowieka mają charakter: powszechny, czyli są takie same dla każdego człowieka niezależnie od wyznawanych wartości, poglądów czy religii; przyrodzony, a więc istnieją niezależnie od woli władzy czy przepisów prawa (państwo jedynie tworzy system ich ochrony); niezbywalny, co znaczy, że żadna władza nie może nam ich odebrać, nie można się ich zrzec; nienaruszalny, a zatem istnieją niezależnie od władzy i nie mogą być przez nią dowolnie regulowane; naturalny, to znaczy posiadamy je z racji godności osobowej, człowieczeństwa, a nie z powodu czyjejś decyzji czy nadania; niepodzielny, czyli wszystkie stanowią integralną i współzależną całość (Amnesty International Polska, 2023).

Piękna, ujmująca definicja praw człowieka, praw, które po prostu nam przysługują. Powinien być to fundament ludzkiego życia, a na tym fundamencie powinno się budować. Budować relacje międzyludzkie, tworzyć kontakty interpersonalne, stawiać budynki, pracować, robić rzeczy mniejsze i większe (Tischner, 2000; Marszałek, 2014; Marszałek-Kotzur, 2019). Wszystko to powinno bazować na najbardziej ludzkich prawach (Marszałek-Kotzur, 2020). Nie sposób napisać zamiast "powinno się" "tak się robi", bo brakuje tych podwalin. Prawa człowieka to prawa najczęściej łamane, najczęściej odbierane, a karane najrzadziej. Tak często nie przestrzega się tego, co stanowić miało normę, kruszy się to, co powinno być skałą. Sporadycznie jednak usłyszeć lub przeczytać można o tym w mediach. Jeśli nie szuka się głębiej, ten temat jest zwyczajowo omijany, ponieważ jest trudny, niewygodny, a wielu ludzi – wbrew temu, co mogłoby się wydawać – nie jest nim zainteresowanych. Wiedza o prawach człowieka, o ich codziennym łamaniu nie jest powszechna, nie jest popularna, a często staje się marginesem zainteresowań większości osób. Ciekawym badaniem socjologicznym

byłoby zapytanie przypadkowych przechodniów, jakie prawa im przysługują z racji bycia człowiekiem – dla wielu mogłaby być to nie lada zagadka.

Łamanie praw człowieka jest przede wszystkim pozbawione etyki, etyki, którą sam człowiek stworzył. Choć również w tej dziedzinie spotkać można się z różnymi poglądami na pewne aspekty, to jednak patrząc przez pryzmat etyki, dziś żaden rozsądny człowiek nie nazwie łamania praw człowieka zgodnym z zasadami etyki. Rozsądny, gdyż spotkać można się z przypadkami, gdy zdanie jest odmienne, a przykładem tego może być polski rząd pod wodzą Prawa i Sprawiedliwości.

W 1945 oficjalną działalność podjęła Organizacja Narodów Zjednoczonych. W Karcie Narodów Zjednoczonych można przeczytać: „My, Ludy Narodów Zjednoczonych, zdecydowane – uchronić przyszłe pokolenia od klęsk wojny, która dwukrotnie w ciągu naszego życia wyrządziła niewypowiedziane cierpienia ludzkości, i przywrócić wiarę w podstawowe prawa człowieka, w dostojeństwo i wartość jego osoby, w równouprawnienie mężczyzn i kobiet oraz w równość praw narodów wielkich i małych, i stworzyć warunki, w których będzie mogła panować sprawiedliwość i poszanowanie zobowiązań opartych na traktatach i innych źródłach prawa międzynarodowego, i przyczynić się do postępu społecznego i podniesienia stopy życiowej przy większej wolności” (Karta NZ).

W związku z powyższym „Nie można uznać, iż życie królowej Elżbiety II jest więcej warte od życia somalijskiej dziewczynki urodzonej podczas klęski głodu” (Vardy, Grosch, 1995). Tak samo nie można doprowadzić do wojny, a toczona jest ona na Ukrainie w tym momencie, kobiety i mężczyźni mają być równi, a idealnym przykładem tej nierówności jest Polska, żadne państwo nie jest lepsze lub gorsze, bez względu na powierzchnię, a oczywiste jest to, że również i to jest nieprzestrzegane, a postępu społecznego często trudno się dopatrzeć, ponieważ my, ludzie, zamiast ewoluować, robimy krok za krokiem, lecz wstecz.

W nawiązaniu do powyższych definicji, przedstawione zostaną pewne aspekty z Polski i ze świata, które nie mają nic wspólnego z etycznym podejściem.

Nierówności płacowe

Podany tutaj przykład jest aktualny w wielu zakątkach świata i mimo że Polka zdobyła się na odwagę, aby o tym pisać, uwaga zostanie skupiona na obywatelach i obywatelkach ogółu naszego globu. „Gdzie są moje pieniądze, ja się pytam” (Kostyszyn, 2021) pytają kobiety, kobiety w Polsce, kobiety na większości terenów błękitnej planety. Mamy XXI wiek, wydawałoby się cywilizowane czasy. Być może prawa są, ale pod pewnymi względami dla mężczyzn, nie dla każdego człowieka. Trudno wręcz wyobrazić sobie, że w roku 2021 było 18 państw, w których całkiem legalnie mężczyzna zabrania pracy zarobkowej żonie. Sto trzydzieści

państw nie posiada norm określających równe płace. To samo wykształcenie, to samo doświadczenie, ta sama firma, to samo stanowisko – inna pensja dla Antoniego, inna dla Tosi. Brak logiki. Absurd. Brak szacunku. Niekonsekwencja. W wymiarze ekonomicznym proces ten ma zająć aż 267,6 lat (Global Gender Gap Report 2021). Tyle ma zająć wyrównanie płac kobiet i mężczyzn, którzy obejmują te same stanowiska. To jest łamanie fundamentalnego prawa do równości, a także skrajne łamanie tych praw poprzez poniżanie człowieka, tylko dlatego, że jest kobietą.

Tłumione protesty i zgromadzenia

Wskutek obowiązywania znowelizowanej ustawy Prawo o zgromadzeniach i wynikającego z niej przyznania priorytetu „zgromadzeniom cyklicznym”, policja stosuje podwójne standardy w zabezpieczaniu zgromadzeń o różnym statusie. Władze często traktują łagodniej prorządowe i nacjonalistyczne demonstracje w porównaniu do innych rodzajów zgromadzeń. W swoim raporcie Amnesty International opisała przypadki, w których policja nie zapobiegła aktom przemocy ze strony narodowców lub członków ugrupowań skrajnie prawicowych, skierowanym przeciwko kontrmanifestantom (Amnesty International Polska). Łamanie praw wolności słowa, równości, wolności zgromadzeń. Złamanie kilku praw jednocześnie tylko dzięki decyzji rządu Prawa i Sprawiedliwości w kwestii zgromadzeń publicznych. Niewygodne zgromadzenie, niewygodna prawda, prawda, o której woła się na ulicach, a za głoszenie tej prawdy spotkać się można z karą. Kara za korzystanie z fundamentalnego prawa człowieka. Zgromadzenia tłumione przez policję. Kobiety, którym łamie się rękę, tylko dlatego, że walczą o to, co zagwarantowane mieć powinny. Głos ten rozchodzi się także wśród wykonawców muzycznych; usłyszeć można o takich zdarzeniach w wielu utworach, choć często niszowych: „Czy twoja matka już o tym wie / Że bijesz dzisiaj inne kobiety / Wstydy się ciebie kraj / Czy wie też jakim się niesie dźwiękiem / Ten moment, kiedy łamiesz mi rękę / Drobną dziewczyna krzyczała z bólu / Wstydy się ciebie kraj” (Burakura). Jednym z najpopularniejszych jest tenże apel do polskiej policji.

Zawłaszczanie praw konstytucyjnych

Niewygodne stały się również inne zgromadzenia, zwłaszcza te walczące o wolne sądy. Jak dotąd sądy w Polsce stawiały po stronie wolności zgromadzeń i wolności wypowiedzi, dbając przy tym, by osoby korzystające z tych wolności, nie były karane. Niestety, reforma sądownictwa z 2017 roku poddała władzę sądowniczą politycznym wpływom i kontroli. Reforma, która objęła niezależność sądów, która – obecnie w teorii – zagwarantowana jest

poprzez konstytucję. W związku z powyższymi zmianami w polskim orzekaniu o wyrokach i tym podobnymi kwestiami, na ulice, przed sądy wyszli ludzie. Ludzie, którzy w rękach trzymali konstytucję, ludzie, którzy ze łzami w oczach śpiewali hymn Polski w obronie tego, co przynigdy w demokracji nie powinno być likwidowane. Kolejne prawo człowieka zostało beczelnie wręcz złamane przez nieetycznie postępujące władze. Polakom odebrano konstytucyjny gwarant, filar praw człowieka i to Polacy ponoszą za to karę. Nie tylko poprzez niesprawiedliwe wyroki, lecz także poprzez to, że spotykają się z represjami tylko dlatego, iż się na to nie zgadzają.

Brutalność wojny

Wojna. Najbardziej brutalny, najbardziej przerażający akt łamania praw człowieka. Cytując ponownie Kartę Narodów Zjednoczonych, stworzona została także, by uchronić przyszłe pokolenia od klęsk wojny, która dwukrotnie w ciągu naszego życia wyrządziła niewypowiedziane cierpienia ludzkości (Dz.U.1947.23.90). Za życia twórców tejże deklaracji wydarzyły się dwie wojny światowe. Ludzie, którzy obecnie egzystują, w większości przeżywają pierwszą wojnę w swoim życiu, ewentualnie drugą. Wojna na Ukrainie, akty bestialstwa ze strony Rosji, ze strony agresora stojącego na czele wymienionego w drugiej kolejności państwa. Przemoc tak niewyobrażalna w świecie, który na pozór wydaje się być cywilizowany, na pozór. Matki płaczące za synami, żony za mężami, dzieci za ojcami i płaczący synowie, płaczący mężowie i płaczący ojcowie. Zapewne ONZ w czasie podpisywania dokumentu ani lata, lata później nie byłoby w stanie wymyślić tego, że na Ukrainę, a przy okazji na cały świat, spadnie wojna. Nie sposób dopatrzeć się jakiegokolwiek etycznego zachowania w działaniach Putina i jego ludzi. Nie ma czegoś takiego jak sprawiedliwa wojna; temat ten poruszany jest w przestrzeniach, w których o etyce się rozmawia, lecz nic etycznego w działaniu agresora nie ma.

Łamanie praw kobiet

Brak dostępu do możliwości przerwania ciąży prowadzi do naruszeń praw człowieka kobiet w ciąży, m.in. prawa do życia, zdrowia, ochrony życia rodzinnego i prywatności, wolności od dyskryminacji, wolności od tortur i okrutnego traktowania. Dlatego kluczowym jest, aby uregulowania prawne dotyczące aborcji zapewniały poszanowanie praw człowieka, a tym samym dawały kobiecie możliwość wyboru, czy kontynuować ciążę czy nie (Amnesty International Polska). Aborcja to nadal temat pełen kontrowersji, jednak brak praw do jej wykonania równa się z naruszeniem praw człowieka, które poprzez to łamane są

w państwach takich jak Salwador, Paragwaj czy Polska. Przerwanie ciąży, nawet gdy życie matki jest praktycznie na granicy śmierci, nie jest prawem m.in. w wymienionych krajach. Ochrona życia, która życie odbiera to dosyć absurdalna sytuacja. W Polsce szerokim echem, na szczęście szerokim, choć równa to się z masą hejtu, rozeszła się akcja „#jakJustyna” – Justyna Wydrzyńska, kobieta niezlomna, której grozi wyrok za pomoc drugiej kobiecie w kryzysowej sytuacji. Na szczęście można zobaczyć, jak wiele osób wspiera Justynę, między innymi poprzez profil w social mediach Aborcyjny Dream Team, jednak ujrzyć można także falę hejtu. Jest to aspekt praw człowieka, który wywołuje wiele sporów, jednak mamy zagwarantowane prawa, poprzez których rozumienie, prawo do aborcji powinno być standardem.

Nietolerancja

Porażają słowa: „Próbuje się nam, proszę państwa, wmówić, że to ludzie, a to jest po prostu ideologia” (Duda, 2020). Gej, lesbijka, osoba biseksualna, transpłciowa, transseksualna, panseksualna, aseksualna... Czy nikt z wyżej wymienionych osób nie jest człowiekiem? Czy ludzie nie są ludźmi, bo kobieta kocha kobietę, a mężczyzna mężczyznę? Od kiedy odczuwacza się człowieka z powodu miłości? „Halo jesteśmy normalni / Halo tacy jak wy / Wyrwali nam serca spalili nam twarze następny będziesz ty” (Peszek). Maria Peszek niejednokrotnie porusza temat LGBT w swoich utworach, broniąc praw tych osób. Praw, które powinny również być standardem. Osoby nieheteroseksualne są takie same jak te heteroseksualne. Czy rzeczywiście ktoś widzi coś nieetycznego w miłości dwóch osób? Tak często osoby LGBT spotykają się z hejtem, a parafrazując Marię Peszek – nierzadko twarze zostają spalone dosłownie. Przemoc ze strony innych, wywołana tym, że mężczyzna kocha się z mężczyzną, że kobieta całuje kobietę, a mężczyzna zostaje kobietą, ponieważ nią czuł się całe życie. Ludzie zaglądają do mieszkań i łóżek innych, tak interesuje ich cudze życie, jakby nie posiadali własnego. Czego się jednak spodziewać, gdy prezydent – wydawałoby się – cywilizowanego kraju mówi, że to nie ludzie, a jedynie ideologia, parafrazując przerażające przemówienie Andrzeja Dudy. Dziewczyna, która obawia się powiedzieć rodzicom, że się zakochała, że nie kocha żadnego Tomka, Marcina, Janka czy Pawła, nie, ona kocha Zuzię. A Zuzia odwzajemnia jej uczucie. „Słowa mogą ranić / Słowa mogą zabić / Ej Polacy, katolicy / A zapominamy / Słowo może stać się ciałem / Martwym, zwłokami / Leżały pod drzewami / Do siebie głowami” (Peszek)¹. Hejterze, który mówisz do niej „zgiń lesbo”, jesteś mordercą, bo ona, ta „lesba,” rzeczywiście umrze, zginie śmiercią samobójczą. Rzeczywiście życzysz śmierci tej dziewczynie, bo nie jest heteroseksualna? Uważasz, że to ona postępuje nieetycznie?

1 Maria Peszek, *Jak pistolet*.

Przemoc w szkole

Amnesty International stworzyło vademecum – vademecum szkoły przyjaznej prawom człowieka: „Jak radzić sobie z bullyingiem i dyskryminacją w szkole?”. Jest to niepokojące, iż taki poradnik jest potrzebny. Z raportu wynika, że w Polsce 48% uczniów w wieku 13–15 lat deklaruje, że co najmniej raz w ciągu ostatnich kilku miesięcy doświadczyło przemocy ze strony rówieśników w szkole (Unicef, 2018)². Patrząc na statystyki Unicef, nie można się dziwić powstaniu wyżej wymienionego vademecum. Blisko połowa uczniów w wieku jedynie 13–15 lat doświadczyła bądź doświadcza przemocy w szkole. Wyniki tych badań są co najmniej przerażające. Szkoła jest środowiskiem dziecka, nastolatka, w którym spędza znaczącą część swojego życia. Śmiech. Wyzwiska. Hejt w Internecie. Przemoc fizyczna. Dyskryminacja. Poniżanie. Naruszanie prywatności. Nietolerancja. To realia mnóstwa dzieci na całej planecie. Dzień w dzień przychodzą do miejsca, gdzie są nie lubiane, nieakceptowane, wyśmiewane, obrażane, przed twarzą trzaska się im drzwiami, a określane są słowami z kategorii tych najgorszych, najbardziej wulgarnych, tak trudnych w odbiorze. Często nikt nic z tym nie robi. Rodzice lub opiekunowie nie mają o tym pojęcia. Nauczyciele nie reagują. Inni uczniowie też nie. Zamknięte koło: agresor, ofiara i obserwatorzy. Piekło szkolnych sal i korytarzy. Jest to jawne łamanie praw człowieka od najmłodszych lat. Konsekwencje mogą być tragiczne. Niejednokrotnie ofiary cierpią w późniejszym czasie na depresję, nerwicę, zaburzenia natury psychicznej, a w jeszcze najgorszej opcji – targają się na swoje życie. W tym wszystkim czują się niepotrzebne, nie lubiane, inne, poniżane, po prostu gorsze. Tragedia tylu ludzi dzieje się w miejscu, które powinno być bezpieczne, które powinno uczyć wartości. Jaką wartość może przekazać nauczyciel-agresor? A może norm zachowań powinien uczyć nauczyciel bierny, obojętny na oglądaną przemoc? Absurd goni absurd. Przykład powinien iść z góry, a lepiej, żeby go nie było. Brak szacunku to prawdziwe motto wielu placówek edukacyjnych, a nie tak być powinno. Etyczne postępowanie – tego każdy z nas również powinien nauczyć się na drodze edukacji, lecz jak to uczynić, gdy połowa polskich uczniów może wątpić w jakąkolwiek etykę postępowania w swojej szkole.

Brak respektowania wolności wyznania

Artykuł 53. Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej każdemu zapewnia wolność sumienia i religii. Artykuł 10. mówi, że Rzeczpospolita Polska jest państwem świeckim, neutralnym w sprawach religii i przekonań (KRP)³. Jest to jedno z częściowo łamanych praw człowieka, jeden z częściowo

2 Artykuł zamieszczony na stronie Unicef, *Połowa nastolatków na świecie doświadcza przemocy rówieśniczej w szkole i jej okolicach*, 6.09.2018.

3 Dz.U.2022.1435 Art. 10 Gwarancja wolności sumienia i wyznania.

łamanych przepisów Konstytucji. Prokuratura umorzyła 30 postępowań związanych z mową nienawiści, wśród nich znalazła się m.in. sprawa negowania Holokaustu (umorzona przez gdańską prokuraturę rejonową bez podania przyczyny) czy dochodzenie wobec youtubera, który oskarżał Żydów o zbrodnie komunistyczne i usprawiedliwiał Hitlera (Świętochowska, 2019). Ile tak zwanych „żartów”, ile mitów powstało między innymi na temat Żydów czy innych ludzi, którzy nie wyznają katolicyzmu? Ateiści również bywają niesprawiedliwie oceniani – część wierzących osób próbuje nawracać ateistów, część ich hejtuje, część nie rozumie, czasem zmusza. To nie tak powinno wyglądać. Państwo świeckie równa się wolności wyznania bądź jego braku. Konstytucja nam, Polakom, to gwarantuje – w teorii oczywiście. Religijny brak etyki części – co warto podkreślić – części katolików.

Wnioski

Prawa człowieka są łamane w Polsce, są łamane na świecie. Łamane na każdym, najmniejszym kroku, łamane dzień w dzień. Nieprzestrzeganie tego, co nam było niejednokrotnie dane na mocy dokumentów – to codzienność nas wszystkich. Czytając definicję praw według Amnesty International Polska, czytając Kartę Narodów Zjednoczonych, czytając Konstytucję Polski ma się wrażenie, że łamanie praw podstawowych, praw człowieka, jest czymś, co miejsca mieć nie powinno, czymś, co powinno podlegać najwyższej karze, a karane nie jest zupełnie. Przykład powinien iść z góry, ale może byłoby lepiej, by tej „góry” nie było. Panuje wszechobecna zgoda i przyzwolenie na przemoc od strony tych, którzy przed przemocą powinni bronić. Agresja ze strony władz, agresja ze strony policji. Zamach na demokrację, na wolne szkoły, wolne sądy, wolność słowa, wyznania, wolność zgromadzeń. Gdzie to wszystko? Oddać prawa człowieka! Czy naprawdę świat ma wyglądać w ten sposób? Homoseksualiści nie mogą chodzić po ulicach miasta za rękę, ze strachu. Uczniowie mają fobię szkolną, nie z nadmiaru nauki, lecz z powodu agresji innych – nauczycieli, uczniów. Czy zawsze władza będzie niszczyć dany nam gwarant? Czy niejednokrotnie agresor wywoła wojnę za naszego życia? Nikt na to nie odpowie, ale my, ludzie, powinniśmy nie dawać przyzwolenia. Powinniśmy i powinniśmy głośno krzyczeć: „wolne sądy!”, „Konstytucja!”, „wolność, równość, demokracja!”, „moje ciało, mój wybór!”, „love is love!”. Jeśli nie powie się wyraźnego NIE, to zamknięte koło toczyć będzie się dalej, a świat pójdzie do przodu, pójdzie po trupach, niszcząc wszystko wokół. To nie jednorazowy wybryk osoby z zaburzeniami antyspołecznymi, z psychopatią, nie. To nasz świat. To nasz poniedziałek, wtorek, środa, czwartek, piątek, sobota i niedziela.

Bibliografia

- Amnesty International Polska (2023). <https://www.amnesty.org/en/location/europe-and-central-asia/poland/> [dostęp: 12.02.2023].
- Burakura (2021). *Wstydzi się ciebie kraj*, <https://www.google.com/search?client=firefox-b-d&q=6.+Utw%C3%B3r+muzyczny+Burakura%2C+Wstydzi+si%C4%99+ciebie+kraj> [dostęp: 6.11.2022].
- Duda A. (2020). Tekst przemówienia, Brzeg, <https://www.youtube.com/watch?v=XwrM7Avl1ZI> [dostęp: 6.11.2022].
- Dziennik Ustaw
- Global Gender Gap Raport 2021, <https://www.weforum.org/publications/global-gender-gap-report-2021/> [dostęp: 29.11.2022].
- Karta Narodów Zjednoczonych, <https://arslege.pl/karta-narodow-zjednoczonych/k351/> [dostęp: 12.02.2023].
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, <https://www.sejm.gov.pl/prawo/konst/polski/kon1.htm> [dostęp: 6.11.2022].
- Kostyszyn M. (2021). *Też tak mam Warszawa*.
- Marszałek I. (2014). *Józef Tischner i filozoficzne koncepcje zła : Czy zło jest w nas, czy między nami?* Wydaw. WAM, Kraków.
- Marszałek-Kotzur I. (2019). Prawo do wolności: fakt czy iluzja? Tischnerowskie rozważania o wolnym człowieku. W: A. Kuzior (red.), *Globalne konteksty poszanowania praw i wolności człowieka : Nowe trendy rozwojowe. Praca zbiorowa* (T. 804, s. 87–96).
- Marszałek-Kotzur I. (2020). Osoba ludzka w dramacie istnienia : Etyczne rozważania Józefa Tischnera. W: L. Karczewski & H. Kretek (red.), *Etyczne i kulturowe determinanty zarządzania w organizacjach* (T. 544, s. 39–47).
- Peszek M. *Virunga, Jak pistolet*, Utwory muzyczne <https://www.youtube.com/watch?v=xY-NVTYcL4Jc> [dostęp: 6.11.2022].
- Świętochowska E. (2019). Hejt ma się dobrze. Skala umorzonych dochodzeń rośnie, <https://forsal.pl/artykuly/1403765,hejt-ma-sie-dobrze-skala-umorzonych-dochodzen-rosnie.html> [dostęp: 6.11.2022].
- Tischner J. (2000). *Świat ludzkiej nadziei*, Wydawnictwo Znak, Kraków.
- Unicef (2018). *Połowa nastolatków na świecie doświadcza przemocy rówieśniczej w szkole i jej okolicach*, <https://unicef.pl/co-robimy/aktualnosci/news/polowa-nastolatkow-na-swiecie-doswiadcza-przemocy-rowiesniczej-w-szkole-i-jej-okolicach> [dostęp: 6.11.2022].
- Vardy P., Grosch P. (1995). *Etyka*. Poznań.



BIOPESTYCYDY – ALTERNATYWA DLA SYNTETYCZNYCH ŚRODKÓW OCHRONY ROŚLIN ZGODNA Z KONCEPCJĄ ZRÓWNOWAŻONEGO ROZWOJU

Justyna Mirek

Streszczenie

Współczesne rolnictwo w najbliższym czasie będzie musiało podjąć produkcję żywności dla stale rosnącej populacji. Intensywna gospodarka rolna wiąże się z wysokimi kosztami środowiskowymi, co w przyszłości może doprowadzić do całkowitej degradacji środowiska naturalnego. Z tego względu należy wprowadzić rozwiązania zgodne z koncepcją zrównoważonego rozwoju. Szacuje się, że szkodniki roślin uprawnych są odpowiedzialne za około 20% strat plonów rocznie. Stosowanie ogromnych ilości syntetycznych pestycydów ma negatywny wpływ na środowisko naturalne oraz na organizmy niebędące przedmiotem zwalczania. Potencjalnym rozwiązaniem tego problemu są biopestycydy. To środki pochodzenia naturalnego, które pozbawione są wad syntetycznych pestycydów.

Słowa kluczowe: rolnictwo zrównoważone, biopestycydy, naturalne środki ochrony roślin

BIOPESTICIDES – AN ALTERNATIVE TO SYNTHETIC PLANT PROTECTION PRODUCTS IN LINE WITH THE CONCEPT OF SUSTAINABLE DEVELOPMENT

Abstract

In the near future, modern agriculture will have to cope with the production of food for the constantly growing population. Intensive farming is associated with high environmental costs, which in the future will lead to the complete degradation of the natural environment. For this reason, solutions consistent with the concept of sustainable development should be introduced. It is estimated that crop pests are responsible for about 20% of crop losses per year. The use of huge amounts of synthetic pesticides has a negative impact on the environment and on non-target organisms. Biopesticides are a potential solution to this problem. These are agents of natural origin that are devoid of the disadvantages of synthetic pesticides.

Keywords: sustainable agriculture, biopesticides, natural plant protection products

Autorka:

Justyna Mirek

Szkoła Doktorów, Politechnika Śląska, Gliwice, Polska

E-mail: justyna.mirek@polsl.pl

Cytowanie: Mirek J. (2023), Biopestycydy – alternatywa dla syntetycznych środków ochrony roślin zgodna z koncepcją zrównoważonego rozwoju. *Etyka Biznesu i Zrównoważony Rozwój. Interdyscyplinarne studia teoretyczno-empiryczne*, 2, 44–53.

Wprowadzenie

Wyzwaniem współczesnego rolnictwa jest wytworzenie dużych ilości, wysokiej jakości żywności, bez destrukcyjnego wpływu na środowisko. Oszacowano, że liczba ludności na świecie osiągnie 10 miliardów do 2050 roku. Aby zaspokoić potrzeby żywieniowe tak ogromnej populacji, produkcja żywności do tego czasu powinna wzrosnąć o przynajmniej 50% w porównaniu z rokiem 2005 (Alexandratos, 2012). Dotychczas gospodarka rolna osiągnęła znaczny postęp w zakresie produktywności, niestety odbyło się to kosztem rodzimej flory i fauny. Naturalne ekosystemy zostały przekształcone w uproszczone środowiska, składające się z dużych obszarów gruntów rolnych, na których często przez wiele lat uprawia się tylko jeden gatunek rośliny tzw. monokultury. Prowadzi to nie tylko do utraty rodzimych gatunków, ale również do zmniejszenia licznych korzyści zapewnianych przez różnorodność biologiczną. Brak równowagi ekologicznej zwiększa podatność gospodarstw na liczne zagrożenia takie jak choroby czy szkodniki (He i in., 2019). Ponadto, intensywna gospodarka rolna często wiąże się ze zwiększonym stosowaniem chemikaliów w postaci środków ochrony roślin takich jak pestycydy, czy nawozów sztucznych, które wykazują szkodliwy wpływ zarówno na środowisko, jak i ludzi (Bezak i in., 2021).

Nieustający wzrost liczby ludności wywiera ogromną presję na ten sektor gospodarki. Model rolnictwa ukierunkowany na krótkoterminową maksymalizację zysku w krótkim czasie doprowadziłby do całkowitej degradacji środowiska naturalnego. Aby osiągnąć długoterminowy zysk, należy wziąć pod uwagę koncepcję zrównoważonego rozwoju. Termin „zrównoważony” w rolnictwie odnosi się do zapewniania wystarczającej ilości żywności dla stale rosnącej populacji przy jednoczesnym minimalnym wpływie na środowisko naturalne oraz zapewnieniu godziwego wynagrodzenia rolnikom (Lykogianni i wsp., 2021). Zrównoważone rolnictwo zostało zdefiniowane jako alternatywne zintegrowane podejście, które można wykorzystać do rozwiązywania podstawowych i stosowanych problemów,

związanych z produkcją żywności w sposób ekologiczny. Integruje zasady biologiczne, fizyczne, chemiczne i ekologiczne w celu opracowania nowych praktyk, które nie są szkodliwe dla środowiska (That i in., 2020). Aby sprostać wymaganiom stawianym przez koncepcję zrównoważonego rozwoju, należy bardziej efektywnie wykorzystywać istniejące grunty rolne, wprowadzić bardziej zrównoważoną gospodarkę wodną, zredukować zużycie paliw kopalnianych, chronić różnorodność biologiczną i zredukować ilość śmieci (Calicioglu, 2019). Rozwiązania te mogą potencjalnie pomóc w zaspokojeniu potrzeb rolnictwa na całym świecie (That i in., 2020). Niestety w Polsce dotychczasowe doświadczenia związane z rozwojem terenów wiejskich i rolnictwa wykazują, że generują one wiele problemów związanych z brakiem równowagi między czynnikami gospodarczymi, społecznymi i środowiskowymi (Prus, 2008).

Intensywna gospodarka rolna wiąże się z wysokim kosztem środowiskowym. Rośnie konkurencja o zasoby wodne i tereny rolne, które kurczą się w zastraszającym tempie na rzecz procesu urbanizacji. Z tego względu na potrzeby rolnictwa wycina się coraz większe połacie lasu. Deforestacja stanowi ogromne zagrożenie dla planety, jest odpowiedzialna m.in. za postępującą degradację i erozję gleby. Przyczynia się również, obok zwiększonej emisji gazów cieplarnianych, do zmian klimatycznych (Glaros, 2021; Lawrence i Vandecar, 2015; Pereira, 2017). Do skutków globalnego ocieplenia można zaliczyć ekstremalne zjawiska pogodowe takie jak: wzrost częstotliwości fal upałów, okresów suszy, intensywnych opadów deszczu, powodzi, gwałtownych mrozów, huraganów, tornad, a także wzrostu poziomu wód w morzach i oceanach (Saini i Bhatt, 2020). Gwałtowne zmiany pogody mają negatywny wpływ na plonowanie. Niedobory wody i susza w oczywisty sposób przyczyniają się do znacznej obniżki plonów. W przypadku intensywnych opadów dochodzi do zniszczenia struktury powierzchni gleb – tzw. erozja wodna, polegająca na wyłukiwaniu mikroelementów oraz nawozów i środków ochrony roślin z wierzchnich warstw gleby, co w efekcie końcowym prowadzi do zanieczyszczenia okolicznych zbiorników wodnych (Zandalinas i in., 2021).

Nie należy zapominać, że skutkiem globalnego ocieplenia jest również rozszerzenie zasięgu występowania wielu gatunków owadów. Oznacza to, że wzrośnie liczba zarówno gatunków pożytecznych takich jak zapylacze, jak i szkodników uprawnych. Szacuje się, że szkodniki są odpowiedzialne rocznie za ok. 20% strat plonów w skali globalnej (Mateos i in., 2022). Co więcej, stanowią one zagrożenie dla naszych domów, ogrodów i zbiorników wodnych, ponieważ jako żywicieli pasożytów chorobotwórczych mogą przenosić wiele chorób. Z tego względu tak ważne jest łagodzenie oraz zwalczanie działalności szkodników, co w znaczący sposób może się przyczynić do ograniczenia światowego kryzysu żywnościowego oraz poprawy zdrowia ludzi i zwierząt (Souto i in., 2021).

Celem niniejszej pracy jest odpowiedź na następujące pytania: czy środki owadobójcze stosowane w rolnictwie, w celu ochrony roślin przed szkodnikami, mogą być zgodne z koncepcją zrównoważonego rozwoju oraz czy możliwe jest zastosowanie ich we współczesnym rolnictwie?

Pestycydy

Pestycydy to grupa substancji obejmująca insektycydy, fungicydy, herbicydy, moluskocydy, rodentocydy i nematocydy. Związki te odgrywają ważną rolę w rozwoju rolnictwa, ponieważ pomagają zmniejszać straty produkcji żywności powodowane przez szkodniki oraz prowadzą do poprawy jakości plonów (Tudi i in., 2021). Około jedna trzecia produktów rolnych jest wytwarzana przy użyciu pestycydów. Szacuje się, że w momencie zaprzestania stosowania tych środków ochrony roślin, nastąpiłby 78% spadek produkcji owoców, 54% spadek produkcji warzyw oraz 32% spadek produkcji zbóż (Lamichhane, 2017). Każdego roku na świecie stosuje się 5,6 bilionów kilogramów pestycydów. Niestety tylko niewielki procent stosowanych środków chemicznych jest poprawnie aplikowany, a pozostała część pestycydów kumuluje się w glebie i w wodzie, prowadząc do skażenia środowiska (Alavanja, 2009). Ponadto, w zależności od składu chemicznego, pestycydy mogą być toksyczne również dla innych organizmów, w tym ptaków, ryb, owadów pożytecznych, a także roślin niebędących celem ich działania. Po przedostaniu się do środowiska ich degradacja może trwać godziny, dni, a nawet lata (Tudi i in., 2021). Wymownym przykładem jest stosowany we Francuskich Indiach Zachodnich w latach 1972–1993 chlordekon (CLD), znany również pod nazwą „potwór Antyli”. Jest to związek chemiczny o niskiej biodegradowalności, nietłoczny, silnie absorbujący się w żyznych glebach. Te cechy sprawiają, że chlordekon pozostaje w glebie przez bardzo długi okres czasu, a także bioakumuluje się w organizmach żywych. Pomimo zakazu stosowania tego związku chemicznego na początku lat 90., cząsteczka ta jest obecna po dziś w wodach oraz glebach Francuskich Indii Zachodnich (Souto i in., 2021).

Mimo że pestycydy stanowią trzon sektora rolno-spożywczego, ich stosowanie jest postrzegane jako przeszkoda na drodze do osiągnięcia zrównoważonego rozwoju. Główne obawy są związane z negatywnym wpływem pestycydów na zdrowie ludzi oraz środowisko (Lykogianni, 2021). Świadomość dotycząca problemów ze szkodnikami oraz zanieczyszczeniem środowiska doprowadziła do poszukiwania bardziej przyjaznych środków, które w krótkim czasie ulegają degradacji, działają specyficznie na organizmy docelowe, a także są stosunkowo tańsze. Spełnienie wszystkich tych wymogów, pozwoliłoby na uzyskanie zrównoważonej produkcji żywności (Souto i in., 2021).

Biopestycydy

Naturalne środki ochrony roślin zwane biopestycydami mogą stanowić rozwiązanie problemów związanych z ochroną roślin uprawnych przed szkodnikami i patogenami. Są to środki pochodzenia naturalnego, pozyskiwane z mikroorganizmów, owadów oraz przede wszystkim roślin. Cechuje je wysoka biodegradowalność, niska toksyczność, wysoka specyficzność względem organizmu docelowego, skomplikowany mechanizm działania uniemożliwiający wykształcenie oporności przez owady i, co najważniejsze, wykazują skuteczność już w niskich stężeniach. Ponadto ich produkcja jest bezpieczna i stosunkowo tania oraz nie wymaga dużego nakładu energii (Dhakal i Singh, 2019; Fenibo i in., 2022; Kumar i in., 2021). Te cechy sprawiają, że biopestycydy stanowią obiecującą alternatywę dla sztucznych pestycydów (Tab. 1) (Samada i Tambunan, 2020).

Wyróżniamy kilka rodzajów biopestycydów ze względu na pochodzenie. Zdecydowanie najbardziej popularną i zarazem najbardziej skuteczną grupą są biopestycydy mikrobiologiczne, wykorzystujące mikroorganizmy owadobójcze. Na drugim miejscu znajdują się olejki eteryczne, następnie wtórne metabolity roślinne, biopestycydy biochemiczne i wreszcie naturalni wrogowie szkodników upraw. Naturalne środki ochrony roślin oferują szeroki zakres możliwości zwalczania szkodników, a co więcej, środki te można stosować razem bez szkody dla środowiska naturalnego czy zdrowia człowieka (Fenibo i in., 2022; Thakur, 2020). Przyjrzyjmy się pokrótce poszczególnym rodzajom biopestycydów.

Tab. 1 Porównanie syntetycznych i naturalnych środków ochrony roślin

Syntetyczne pestycydy	Naturalne biopestycydy
Syntetyzowane w sposób sztuczny	Pochodzenia naturalnego
Szerokie spektrum działania	Wąskie spektrum działania, tylko na organizmy docelowe
Wysoka toksyczność dla środowiska	Niska toksyczność dla środowiska
Prosty mechanizm działania, pozwalający na wykształcenie oporności	Skomplikowany mechanizm działania, niepozwalający na wykształcenie oporności
Duże zagrożenie dla zdrowia podczas aplikacji	Niskie zagrożenie dla zdrowia podczas aplikacji

Opracowanie własne

Biopestycydy mikrobiologiczne

Do biopestycydów mikrobiologicznych zaliczamy produkty zawierające: bakterie, grzyby, wirusy, pierwotniaki i glony, które są naturalnymi wrogami owadów roślinożernych, chorób roślin lub chwastów (Chandler i in., 2008; Samada i Tambunan, 2020). Najczęściej

wykorzystywanym komercyjnie gatunkiem bakterii jest *Bacillus thuringiensis*. Bakteria ta syntetyzuje toksynę, która po wnikięciu do układu pokarmowego owada prowadzi do sepsy bakteryjnej i śmierci szkodnika. Obecnie jest wykorzystywana do zwalczania szkodników roślin takich jak kapusta i ziemniak (Kumar i in., 2021). Grzyby również znalazły zastosowanie, jednakże tylko kilka rzadkich szczepów grzybów zostało opracowanych jako komercyjne mykoinsektycydy (de la Cruz Quiroz i in., 2019). Spośród wielu wirusów roślinnych, zastosowanie jako bioinsektycydy znalazły bakulowirusy. Wirusy te są bezpieczne dla kręgowców, w tym ludzi, wykazują wysoką specyficzność działania względem owadów oraz dużą skuteczność. W optymalnych warunkach powodują śmierć owada już w ciągu 3–7 dni (Kachhawa, 2017).

Olejki eteryczne

Olejki eteryczne stanowią przeważnie ciekłe i wonne mieszaniny organicznych związków chemicznych, które są pozyskiwane z roślin, najczęściej w wyniku destylacji. Możemy je znaleźć praktycznie w każdym organie rośliny aromatycznej: liściach, łodydze, korzeniach, pąkach, kwiatach, nasionach czy owocach (Klimek, 1957). Główną przewagą olejków eterycznych jako naturalnych środków ochrony roślin jest ich bogaty i złożony skład chemiczny, ponieważ w pojedynczym olejku może znajdować się od kilku (25) do nawet kilkuset (505) różnych związków chemicznych. Mnogość związków chemicznych wchodzących w ich skład, często oddziałujących ze sobą synergistycznie, sprawia, że angażują one różne mechanizmy działania, dzięki czemu środki te są bardziej efektywne, a nabycie oporności przez owady jest praktycznie niemożliwe (Pavela, 2015). Substancje aktywne, wchodzące w skład olejków eterycznych, wykazują szeroką aktywność biologiczną, która może przejawiać właściwości: owadobójcze, nicieniobójcze, jajobójcze, grzybobójcze oraz bakteriobójcze (Walkowiak-Nowicka i in., 2023).

Wtórne metabolity roślinne

Wtórne metabolity roślinne to grupa związków chemicznych, których głównym zadaniem jest ochrona roślin przed szkodnikami, owadami, roślinożercami oraz grzybami poprzez nadanie tkankom roślinnym gorzkiego smaku. Po spożyciu przez organizmy żywe wtórne metabolity mogą wykazywać szerokie spektrum działania od narkotycznego do toksycznego (Chowański i in., 2016). Wyróżniamy wiele grup związków chemicznych należących do tej grupy, m.in. są to niebiałkowe związki azotowe takie jak alkaloidy i glikoalkaloidy, związki fenolowe oraz terpenoidy (Strzałka, 2020). W przypadku owadów wykazano, że działanie wtórnych

metabolitów roślinnych skutkuje obniżeniem płodności i rozrodczości, przyczyniając się tym samym do zmniejszenia populacji danego gatunku. Przeprowadzono badania, które wykazały, że glikoalkaloidy oddziałują z układem endokrynnym owadów, zaburzając tym samym ich rozwój i proces przeobrażenia (Lingampally i in., 2014). Ponadto, odnotowano zmiany w żerowaniu owadów po spożyciu glikoalkaloidów. W przeważającej liczbie przypadków zaobserwowano zmniejszenie ilości przyjmowanego pokarmu np. u takich gatunków jak: mszyca brzoskwiniowo-ziemniaczana (*Myzus persicae*), stonka ziemniaczana (*Leptinotarsa decemlineata*) czy trojszyk gryzący (*Tribolium castaneum*). Jest to istotna zależność z punktu widzenia agronomii, którą można wykorzystać przy tworzeniu alternatywnych pestycydów (Fragoyiannis i in., 1998; Friedman, 2002; Abbasipour i in., 2011).

Biopestycydy biochemiczne

Bioinsektycydy biochemiczne to preparaty wykorzystujące naturalnie występujące związki chemiczne, które poprzez nietoksyczne mechanizmy są w stanie kontrolować populację szkodników. Ich działanie polega w głównej mierze na zmianie zachowania owadów (Dhakal i Singh, 2019). Owady posiadają bardzo czuły system węchowy, wrażliwy już na śladowe ilości substancji zapachowych. Wykorzystując feromony, czyli związki chemiczne służące zwierzętom do komunikacji, przywabiania osobników płci przeciwnej lub też do odstraszenia konkurencji, możemy zakłócać komunikację owadów, procesy rozrodu, czy też odstraszać gatunki owadów od roślin uprawnych (Sarwar, 2015).

Zastosowanie biopestycydów w zrównoważonym rolnictwie

Mimo wielu zalet w dalszym ciągu biopestycydy mają tylko 5% udziału w światowym rynku pestycydów. Pełne przyjęcie biopestycydów jest utrudnione przez małą liczbę produktów spełniających wymagania rolników oraz powolne i krótkotrwałe działanie, które w większości wykazują (Fenibo i in., 2021). Również ich produkcja napotyka liczne przeszkody. Najważniejszą z nich jest standaryzacja produktu. Większość z wymienionych związków chemicznych cechuje szybka biodegradowalność, która z punktu widzenia środowiskowego jest dużym atutem, ale z punktu widzenia producenta ogromną wadą. Trudno jest wyprodukować środek o zadowalającej trwałości, który będzie wykazywał taką samą aktywność w momencie procesu produkcji oraz w chwili zastosowania. Trwałość tego typu produktów zależy od wielu czynników, m.in. od temperatury i czasu przechowywania, wiele z tych związków jest także światłoczułych (Pavela i Beneli, 2016). Jednym z rozwiązań tego problemu jest enkapsulacja. To proces polegający na uwieszczeniu składników aktywnych

w ścianie matrycy i odizolowanie od otaczającego środowiska, dopóki nie nastąpi ich uwolnienie na skutek zmiany czynników zewnętrznych takich jak temperatura czy pH (El Asbahani i in., 2015).

Wnioski

Naturalne środki ochrony roślin wykazują szereg cech, dzięki którym zyskują przewagę nad syntetycznymi pestycydami, mianowicie są łatwo dostępne i tanie w produkcji. Charakteryzują się skomplikowanymi mechanizmami działania, uniemożliwiającymi nabycie oporności przez owady. Działają selektywnie na wybrane gatunki, nie stanowiąc tym samym zagrożenia dla organizmów pośrednich takich jak owady pożyteczne. Właściwości takie jak biodegradowalność i skuteczność już w niewielkich stężeniach sprawiają, że są bezpieczne dla środowiska i ludzi. Ponadto oferują szeroki wybór związków lub organizmów o działaniu owadobójczym, co umożliwia zastosowanie ich dla wielu gatunków szkodników.

Podsumowując, zrównoważone rolnictwo oparte na naturalnych środkach ochrony roślin spełnia założenia stawiane przez koncepcję zrównoważonego rozwoju. Wykazują one również duży potencjał aplikacyjny we współczesnym rolnictwie, ale pod warunkiem opracowania efektywnej metody standaryzacji produktu. Co więcej, biopestycydy cieszą się akceptacją społeczną, promują produktywność ekonomiczną, a także sprzyjają zarządzaniu środowiskiem (Fenibo i in., 2021).

Bibliografia

- Abbasipour H., Mahmoudvand M., Rastegar F., Hosseinpour M.H. (2011). Bioactivities of jimson-weed extract, *Datura stramonium* L. (Solanaceae), against *Tribolium castaneum* (Coleoptera: Tenebrionidae). *Turk J Agric For* 35, 623–629.
- Alavanja M.C. (2009). Introduction: Pesticides use and exposure, extensive worldwide. *Reviews on environmental health*, 24(4), 303–310.
- Alexandratos N., & Bruinsma J. (2012). World agriculture towards 2030/2050: the 2012 revision.
- Bezak N., Mikoš M., Borrelli P., Alewell C., Alvarez P., Anache J., & Panagos P. (2021). Soil erosion modelling: A bibliometric analysis. *Environmental research*, 197, 111087.
- Calicioglu O., Flammini A., Bracco S., Bellù L., & Sims R. (2019). The future challenges of food and agriculture: An integrated analysis of trends and solutions. *Sustainability*, 11(1), 222.
- de la Cruz Quiroz R., Cruz Maldonado J.J., Rostro Alanis M.D.J., Torres J.A., & Parra Saldívar R. (2019). Fungi-based biopesticides: Shelf-life preservation technologies used in commercial products. *Journal of Pest Science*, 92, 1003–1015.

- Chandler D., Davidson G., Grant W.P., Greaves J., & Tatchell G.M. (2008). Microbial biopesticides for integrated crop management: an assessment of environmental and regulatory sustainability. *Trends in Food Science & Technology*, 19(5), 275–283.
- Chowański S., Adamski Z., Marciniak P., Rosiński G., Büyükgüzel E., Büyükgüzel K., & Bufo S.A. (2016). A review of bioinsecticidal activity of Solanaceae alkaloids. *Toxins*, 8(3), 60.
- Dhakal R., & Singh D.N. (2019). Biopesticides: a key to sustainable agriculture. *Int J Pure App Biosci*, 7(3), 391–396.
- El Asbahani A., Miladi K., Badri W., Sala M., Addi E.A., Casabianca H., ... & Elaissari A. (2015). Essential oils: From extraction to encapsulation. *International journal of pharmaceutics*, 483(1–2), 220–243.
- Fenibo E.O., Ijoma G.N., & Matambo T. (2021). Biopesticides in sustainable agriculture: A critical sustainable development driver governed by green chemistry principles. *Frontiers in Sustainable Food Systems*, 5, 619058.
- Fragoyiannis D.A., McKinlay R.G., D'Mello J.P.F. (1998). Studies of the growth, development and reproductive performance of the aphid *Myzus persicae* on artificial diets containing potato glycoalkaloids. *Entomologia Experimentalis et Applicata*, Vol. 88, Issue 1.
- Friedman M. (2002). Tomato glycoalkaloids: Role in the plant and in the diet. *Journal of Agricultural and Food Chemistry*, 50, 5751–5780.
- Glaros E. (2021). Challenges for future agriculture. *Journal of Plant Biology and Agriculture Science*, 3(2):8.
- He H., Liu L., Munir S., Bashir N., Yi W., Jing Y., & Li C. (2019). Crop diversity and pest management in sustainable agriculture. *Journal of Integrative Agriculture*, 18(9), 1945–1952.
- Kachhawa D. (2017). Microorganisms as a biopesticides. *J Entomol Zool Stud*, 5(3), 468–473.
- Klimek R. (1957). *Olejki eteryczne*. Wydawnictwo Przemysłu Lekkiego i Spożywczego, Warszawa.
- Kumar P., Kamle M., Borah R., Mahato D.K., & Sharma B. (2021). *Bacillus thuringiensis* as microbial biopesticide: uses and application for sustainable agriculture. *Egyptian Journal of Biological Pest Control*, 31(1), 1–7.
- Kumar J., Ramlal A., Mallick D., & Mishra V. (2021). An overview of some biopesticides and their importance in plant protection for commercial acceptance. *Plants*, 10(6), 1185.
- Lamichhane J.R. (2017). Pesticide use and risk reduction in European farming systems with IPM: An introduction to the special issue. *Crop Prot*, 97, 1–6.
- Lawrence D., & Vandecar K. (2015). Effects of tropical deforestation on climate and agriculture. *Nature climate change*, 5(1), 27–36.
- Lingampally V., Solanki V.R., Anuradha D.L., & Sabita Raja S. (2014). Effect of solasodine against last instar larvae of *Tribolium confusum*. *J. Entomol. Zool. Stud*, 2, 118–120.
- Lykogianni M., Bempelou E., Karamaouna F., & Aliferis K.A. (2021). Do pesticides promote or hinder sustainability in agriculture? The challenge of sustainable use of pesticides in modern agriculture. *Science of the Total Environment*, 795, 148625.

- Mateos Fernández R., Petek M., Gerasymenko I., Juteršek M., Baebler Š., Kallam K., & Patron N.J. (2022). Insect pest management in the age of synthetic biology. *Plant Biotechnology Journal*, 20(1), 25–36.
- Pavela R. (2015). Acute toxicity and synergistic and antagonistic effects of the aromatic compounds of some essential oils against *Culex quinquefasciatus* Say larvae. *Parasitology research*, 114(10): 3835–3853.
- Pavela R., Benelli G. (2016). Essential Oils as Ecofriendly Biopesticides? Challenges and Constraints. *Trends in plant science*, 21(12): 1000–1007.
- Pereira L.S. (2017). Water, agriculture and food: challenges and issues. *Water Resources Management*, 31(10), 2985–2999.
- Prus P. (2008). Współczesne problemy rolnictwa i obszarów wiejskich w Polsce. *Problemy Rolnictwa Światowego*, 5.
- Tahat M., Alananbeh K., Othman Y., Leskovaar D. (2020). Soil health and sustainable agriculture. *Sustainability*, 12(12), 4859.
- Thakur N., Kaur S., Tomar P., Thakur S., & Yadav A.N. (2020). Microbial biopesticides: current status and advancement for sustainable agriculture and environment. In *New and future developments in microbial biotechnology and bioengineering* (pp. 243–282). Elsevier.
- Tudi M., Daniel Ruan H., Wang L., Lyu J., Sadler R., Connell D., Phung D.T. (2021). Agriculture development, pesticide application and its impact on the environment. *International journal of environmental research and public health*, 18(3), 1112.
- Samada L.H., & Tambunan U.S.F. (2020). Biopesticides as promising alternatives to chemical pesticides: A review of their current and future status. *Online J. Biol. Sci*, 20, 66–76.
- Saini J., & Bhatt R. (2020). Global warming-causes, impacts and mitigation strategies in agriculture. *Current Journal of Applied Science and Technology*, 39(7), 93–107.
- Sarwar M. (2015). Information on activities regarding biochemical pesticides: an ecological friendly plant protection against insects. *International Journal of Engineering and Advanced Research Technology*, 1(2), 27–31.
- Souto A.L., Sylvestre M., Tölke E.D., Tavares J.F., Barbosa-Filho J.M., & Cebrián-Torrejón G. (2021). Plant-derived pesticides as an alternative to pest management and sustainable agricultural production: Prospects, applications and challenges. *Molecules*, 26(16), 4835.
- Strzałka K. (2020). Procesy anaboliczne. W: Szmidt-Jaworska A., Kopcewicz J. (red.). *Fizjologia roślin*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa. ISBN: 9788301212780.
- Walkowiak-Nowicka K., Mirek J., Chowański S., Sobkowiak R., & Słocińska M. (2023). Plant secondary metabolites as potential bioinsecticides? Study of the effects of plant-derived volatile organic compounds on the reproduction and behaviour of the pest beetle *Tenebrio molitor*. *Ecotoxicology and Environmental Safety*, 257, 114951.
- Zandalinas S.I., Fritschi F.B., & Mittler R. (2021). Global warming, climate change, and environmental pollution: recipe for a multifactorial stress combination disaster. *Trends in Plant Science*, 26(6), 588–599.



Cargo

W DB Cargo Polska tabor elektryczny
jest zasilany **energią pochodzącą
w 100% z odnawialnych źródeł energii**



**Zeskanuj kod
i dowiedz się więcej**



www.pl.dbcargo.com

ISSN 2451-456X